Dziś: Uciekam z Sowietów do Polski - Dalszy ciąg pam'ętników robotnika „Co przeżyłem i widziałem w Sowietach“

Dziś 10 stron — Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 114 — Rok 65 — Sobota, dnia 18 maja 1935

Marszałek Francji gen. Pétain przybył do Polski

W drodze do Warszawy marsz.. Petain zatrzymał się w Berlinie i Poznaniu, gdzie zwiedził zabytki historyczne

Berlin. (Tel. wł.) Dziś rano przejeżdżał przez Berlin marsz. Pétain w drodze do Warszawy.

Pociąg paryski przybył o godz. 8,45 na dworzec Friedrichstrasse, gdzie marsz. Pétain powitał ambasador francuski François Poncet, przedstawiciel ambasady polskiej oraz w imieniu Hitlera i min. Reichswehry gen. Blomberga, gen. von Reichenau, który obwiózł marszałka Pétain w swoim samochodzie po Berlinie.

O godz. 10 marsz. Pétain wyruszył w dalszą drogę.

Poznań, 16. V. Dziś bawił przejazdem w Poznaniu marszałek Pétain, udający się do Warszawy na pogrzeb śp. marsz. Piłsudskiego, jako główny delegat armji francuskiej. Marsz. Pétain przybył do Poznania pociągiem pospiesznym z Berlina o godz. 14,29, w towarzystwie gen. Colson, gen. Faury (który przez 9 lat był kierownikiem francuskiej misji wojskowej w Warszawie) i sekretarza p. Ségal.

Na dworcu powitał marszałka Pétaina p. wojewoda poznański Maruszewski, dowódca O. K. VII gen. Knoll-Kownacki, konsul Republiki Francuskiej p. Dutard i mjr. dypl. Ostrowski. Następnie marszałek Pétain udał się samochodem D. O. K. VII na przejażdżkę po Poznaniu, oglądając zamek, ratusz, katedrę i t. d., poczem powrócił na dworzec i odjechał do Warszawy pociągiem pospiesznym o godz. 15,20.

Warszawa. (Tel. wł.). O godz. 18 przyjechała do Warszawy pociągiem „lux“ nadzwyczajna delegacja francuska, składająca się z następujących osobistości: marszałek Pétain, gen. Colson, szef sztabu generalnego, gen. Pujot, przewodniczący wyższej rady wojennej armji napowietrznej, gen. Faury, b. szef misji wojskowej w Warszawie i b. naczelnik wyższej szkoły wojennej w Warszawie, admirał Decoux, szef sztabu generalnego marynarki wojennej, major Malraison, członek sztabu generalnego, mjr. Moujon ze sztabu generalnego marszałka Pétaina i Ségal, sekretarz ambasady i referent spraw polskich w francuskim M. S. Z.



MARSZ. PETAIN W POZNANIU
Na zdjęciu moment powitania marszałka Pétaina na dworcu w Poznaniu: od prawej marsz. Pétain, konsul francuski w Poznaniu p. Dutard, gen. Faury oraz d-ca O. K. VII gen. Knoll-Kownacki.

Delegacja zajechała do Hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkuje. O godz. 9 przyjechał min. Laval, jako delegat rządu i prezydenta Republiki Francuskiej. Laval zabawi w Warszawie przez piątek i pojedzie do Krakowa.

Dwudniowa przerwa w obradach BB

nad projektem nowej ordynacji wyborczej

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady komisji konstytucyjnej B. B. odbywały się wczoraj rano i po południu bez względu na przygotowania pogrzebowe, które w chwili obecnej pochłaniają dużą część uwagi kół kierowniczych.

Ze strony prezesa B. B. W. R. nagli się nieustannie o pospiech w montowaniu projektu ordynacji wyborczej, pragnąc, aby ją przyjęto jak najszybciej.

Pewnym czynnikom kierowniczym z B. B. zależy bardzo na tem, aby projekt ordynacji wyborczej został przyjęty w formie przedstawionej przez p. Sławka, bez zasadniczych zmian, o które walczy odłam B. B z konserwatystami na czele. Znajdują oni sukurs z lewego skrzydła „sanacji“, opowiadającego się nadal za utrzymaniem przynajmniej czteroprzymiotnikowego głosowania. Namiętne dyskusje toczyły się jeszcze dziś dokoła wysuwania kandydatów na posłów, posiadających imienne poparcie wyborców w pewnej określonej liczbie.

Wersje, jakoby komisja konstytucyjna B. B. w dniu dzisiejszym przyjęła ostatecznie projekt ordynacji bez żadnych poprawek, przyjmowane są w kołach politycznych stolicy z powątpiewaniem. Już z samego faktu przerwania posiedzeń komisji w piątek i sobotę — na czas obrzędów pogrzebowych — wynika, że nie doszedł do konkretnych uchwał.

Pakt czesko-sowiecki podpisany

Praga. (PAT.) Dziś dokonano w tutejszem ministerstwie spraw zagranicznych podpisania paktu wzajemnej pomocy między republiką czechosłowacką i związkiem Socjalistycznych republik rad. Podpisania umowy dokonali: ze strony czechosłowackiej minister spraw zagranicznych dr. Edward Benesz, a ze strony sowieckiej poseł sowiecki w Pradze Sergjusz Alexandrowskij.

Zarządzenia Belgji i Holandji

Bruksela. (PAT.) W związku z przeprowadzoną konwersją rent w Belgji, bank narodowy postanowił obniżyć z dniem 15 bm. stopę dyskontową z 2 i pół do 2 procent.

Amsterdam. (PAT.) Bank niderlandski obniżył z dniem wczorajszym stopę dyskontową z 4 i pół do 4 procent. Również stopa lombardowa i oprocentowanie rachunków bieżących zniżono o pół procent do 4 i pół procent. Obecna obniżka stopy procentowej wskazuje na poprawę sytuacji walutowej Holandji.

Nie tędy droga!

Na marginesie „sanacyjnego“ projektu ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu

Poznań, 16 maja.

Skoro komisja konstytucyjna parlamentarnego B. B. — mimo uroczystości pogrzebowych — prowadzi dalej obrady swe nad „sanacyjnym“ projektem ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu natenczas i prasa ma prawo i obowiązek zajmować się tym projektem bez przerwy.

Obóz rządowy postawił sprawę w ten sposób: trzeba zniszczyć partyjnictwo przez odebranie stronnictwom politycznym monopolu wyborczego (projekt w rzeczywistości nie znosi rzekomego monopolu, lecz całkowicie wyklucza prawo stawiania kandydatów przez stronnictwa); w wyborach ma się objawić wola społeczeństwa, wyrażona przez jego organizacje społeczne w postaci przedewszystkiem samorządu terytorjalnego i gospodarczego, których delegaci zdecydują o tem, kto może kandydować do Sejmu. Ordynacja wyborcza do Senatu idzie jeszcze dalej.

Trzymając się ze względu na powagę chwili granic dyskusji bardzo umiarkowanej, stwierdzimy, że cały ten tok rozumowania jest od początku do końca nieszczerą grą taktyczną.

Jeżeli B. B. tak bardzo potępia partyjnictwo, to w pierwszym rzędzie musi potępić siebie samego, miał on bowiem i ma wszystkie cechy nie dodatnie, lecz ujemne działalności stronnictw, które się potocznie zwykło nazywać partyjnictwem. Zamiast stać rzeczowym programem ideowym, B. B. operowało i operuje przymusem, jednym grożąc odwetem za ich nieugięcie się, który sięga aż do niszczenia materjalnej egzystencji danego obywatela, drugich względy zdobywając sobie obietnicami, protekcjami, najprzeróż-

niejszego rodzaju korzyściami materjalnemi.

Metod tych ukoronowaniem przez B. B. jest jego utożsamianie się z państwem. Kto danemu systemowi służy, jest „państwowcem", kto system zwalcza, ogłaszany jest za „antypaństwowca'. Stare „l'Etat c'est moi" — „państwo, to ja" — zastąpiono dzisiejszem: „państwo, to my". Jest to najjaskrawsze zaprzeczenie partyjnego zaparcia się siebie. Więc aż nadto widoczną jest nieszczerość argumentu o partyjnictwie.

Wpływ stronnictw politycznych na wybory ma być zastąpiony wolą społeczeństwa, wyrażoną przez organizacje społeczne. Oświadczyliśmy już na tem miejscu, że uważamy za ciężki błąd wciąganie organizacyj społecznych w walkę polityczną o mandaty parlamentarne. B. B. zawsze — w teorji — podkreślał apolityczność i bezpartyjność organizacyj społecznych; teraz już nietylko faktycznie, ale formalnie, publicznie, ustawowo zamierza zaprząc organizacje społeczne do politycznych walk wyborczych o mandaty poselskie. Nieszczerość druga.

A dlaczego wola społeczeństwa ma się wyrazić przedewszystkiem przez przedstawicielstwa samorządu terytorjalnego i gospodarczego? Bo wiadomy jest skład rad powiatowych, jak wiadome są okoliczności, w jakich powstał. W samorządzie zaś gospodarczym zasiadają nietylko nominaci rządowi, ale dużo w nim też jest żywiołów, względami ekonomicznemi z natury rzeczy skrępowanych.

Gdyby tak nie było, gdyby wspomniane ciała społeczne dawały gwarancję, że wyrażą istotną wolną wolę społeczeństwa, „sanacyjny" projekt ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu nie przyznałby im napewno żadnych praw. Więc i pod tym względem nieszczerość całkowita.

Jak już stwierdziliśmy przed szeregiem dni, projekt jest tego rodzaju, że mają się z niego zrodzić wybory B. B. i ma powstać parlament B. B. Nie to jest droga, wiodąca państwo na tory zdrowia i siły nawewnątrz, a potęgi nazewnątrz.

na gorącym uczynku

W Polsce toczy się obecnie dyskusja na temat nowego prawa wyborczego. W związku z tem warto przypomnieć, że w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia i po nieudanej próbie utrwalenia rządów konserwatywnych we Francji, stronnicy wodza obozu konserwatywnego ks. de Broglie atakowali go za to, nie zmienił prawa wyborczego i umożliwił w ten sposób zwycięstwo przeciwnikom. Ks. de Broglie, najwybitniejszy natenczas wyraziciel myśli konserwatywnej, odpowiedział na te zarzuty „Listem do przyjaciół". Oto niektóre ustępy z tych listów:

„...Miałbym odwagę zaproponować marszałkowi ograniczenie powszechnego prawa głosowania, gdybym widział jakąkolwiek tego możliwość, zamach stanu byłby zbrodnią wobec Francji, droga legalna nie istniała. Podsuwano mi myśl, by sposobem **machinacyj sztucznych,** odpowiednio skonstruowanych przepisów wykonawczych, **utrudnianiem kandydatur lewicowych** zapewnić nam **sztuczną** przewagę. Odrzuciłem te sugestje. Po pierwsze — **jestem człowiekiem uczciwym,** powtóre — nie wierzę, by można było rządzić dłużej Francją **wbrew jej zaufaniu.** Konserwatyzm, by zdobyć spowrotem władzę, musi zdobyć przedtem serce, duszę, mózg i nadzieję kraju... Prefekci departamentów, jako **twórcy posłów** przedłużyliby tylko agonję systemu, — nic ponadto. Sądzę, że nie popełniłem błędu; **nieuczciwy system wyborczy** — to katastrofa dla Państwa..."

* * * *

Niektóre pisma uległy konfiskacie za rozważanie tego, co po śmierci Józefa Piłsudskiego nastąpić powinno w państwie polskiem pod względem politycznym. Nie zakwestjonowano następujących wywodów Bolesława Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim":

„Słusznie orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, pełne żalu i bólu, odwołuje się do odpowiedzialności całego narodu. Bardzo trafnie twierdzi „Gazeta Polska", że „ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski, zsuwa się na naród, na każdego, najmniejszego z nas", że ciężar ten tylko na barkach „miljonów" może być niesiony. Są to przypomnienia, które z pewnością znajdą się w piśmiennym lub ustnym testamencie zmarłego. Państwo już nie będzie kierowane potężną wolą jednego człowieka. Ani takiej jednostki niemasz wśród nas, ani naród nie byłby gotów do przyjęcia systemu wodza, zwłaszcza wtedy, gdy nie widzi doń niezwykłych usprawiedliwień osobistych... Teraz wejdziemy w okres szerszych i pełniejszych odpowiedzialności. P. Prezydent dojrzał już je w całym narodzie. Niewątpliwie poczucie tego nowego stanu rzeczy odrazu wytworzy w Polsce wielką powagę myśli patrjotycznej."

Jak na odpowiedzialność całego narodu patrzą kierownicze czynnik, polityczne obozu rządowego, nie trudno się domyślić.

Przed pogrzebem marsz. Piłsudskiego

Żałobne msze św. w katedrze św. Jana — Przygotowania do rewji na polach Mokotowa — Zmiana terminu złożenia zwłok na Wawelu

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec ogłoszenia, że przez całą noc ze środy na czwartek, przez cały czwartek i noc z czwartku na piątek publiczność będzie dopuszczona do katedry, od nocy do rana ciągną nieustannie na ulicę Świętojańską liczne grupy, delegacje i pojedyńcze osoby, pragnące pomodlić się w kościele u trumny marszałka. Kordon policyjny reguluje napływ ludzi. Od godz. 9 rano ruch poważnie się wzmógł, ruszyły bowiem szkoły. Od godz. 8 do 14 były nieustannie odprawiane msze żałobne. O godz. 11,30 mszę pontyfikalną odprawił biskup polowy Gawlina. Po nabożeństwie trumna została otwarta, tak, że ciało zostało wystawione na widok publiczny. (w)

Warszawa. (Tel wł.) Uroczystości żałobne rozpoczną się w piatek nabożeństwem żałobnem, które odprawi o godz 10 ks. kardynał Kakowski w otoczeniu duchowieństwa. Na nabożeństwie będzie rodzina, p. Prezydent, przedstawiciele innych państw, dyplomacja, parlament, wojskowość i organizacje społeczne. Około godz 11.30 zakończą się egzekwie żałobne i rozpocznie się transportacja zwłok na pole Mokotowskie. Zwłoki nie będą wiezione na lawecie armatniej, ale poniosą je na barkach oficerowie.

Prof Jastrzębowski zaprojektował wielką lektykę, długości 5 metrów i szerokości 2.60 m. Wewnątrz tej lektyki znajdować się będzie wzniesienie, okryte szkarłatnem suknem. Na wzniesieniu tem stanie trumna ze zwłokami, owita sztandarem narodowym z białym orłem, przepasana wstęgą orderu Virtuti Militari. Lektykę poniesie 20 oficerów, którzy co pewien czas będą się zmieniali.

Trasę, długości około 6 km. przebędzie orszak żałobny w ciągu prawie 2 i pół godziny. Orszak dotrze na Pole Mokotowskie przed godz 15, poczem odbędzie się rewja, w której wezmą udział delegacje wszystkich pułków i wszystkich rodzajów broni. Rewja potrwa około godziny, tak, że na godzinę 16-tą będzie skończona, na tę bowiem porę zapowiedziany jest odjazd żałobnego pociągu z bocznicy na Polu Mokotowskiem.

Pociąg przejdzie przez ul. Wawelską, Filtrową, Niemcewicza i połączy się z nową linją kolejową, idącą w kierunku Piaseczna i Radomia. Pociąg z przedstawicielami władz i prasy odejdzie z głównego dworca. Defiladę poprowadzi inspektor armii gen Dreszer, defiladę kawalerji gen. Długoszewski.

Dalsi reprezentanci zagranicy na uroczystości żałobne

Warszawa. (Tel. wł.). Ambasada sowiecka zakomunikowała, że ambasador Dawtian został upoważniony do wzięcie udziału w pogrzebie, jako ambasador nadzwyczajny. Armję sowiecką będzie reprezentował atache wojskowy gen Siemionow. (w)

Warszawa. (Tel. wł.). Jako przedstawiciel prezydenta Roosevelta wystąpił, ambasador amerykański w Moskwie Bullit, który odjechał z Moskwy samolotem w kierunku Stołnców. Ambasador amerykański w Warszawie Cudahy jest w Warszawie nieobecny.

Banki nieczynne

Warszawa. (Tel. wł.). Wszystkie banki będą w Warszawie zamknięte przez cały dzień, tak samo Bank Polski i P. K. O.

Oddziały prowincjonalne P. K. O. w kraju będą nieczynne 17 lub 18, zależnie od dnia, w którym w danych miejscowościach odbywać się będą uroczystości żałobne.

Giełda nie będzie funkcjonowała przez piątek i sobotę. Najbliższe posiedzenie giełdy odbędzie się dopiero w poniedziałek. (w)

Wolny dzień od nauki

Z polecenia kuratorium szkolnego piątek będzie wolny od nauki 60 000 młodzieży z szkół średnich i powszechnych weźmie udział w rewji.

Sklepy będą zamknięte do godz. 15. (w)

Zakaz wyszynku

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek została zakazana sprzedaż i wyszynk alkoholu od godz. 7 rano do godziny 16 po południu.

Sądy zaczną urzędowanie w piątek, o godz. 12. W sobotę urzędowanie zostanie zawieszone. (w)

W ostatniej chwili

Warszawa. (Tel. wł.) W Krakowie nastąpi przeniesienie zwłok do trumny, która podobno jeszcze nie jest gotowa. W ostatniej chwili z Krakowa donoszą, że nastąpiła zmiana co do przeniesienia zwłok do grobów królewskich. Będą one przeniesione w godzinach południowych. (w)

O linję polityczną Polski

Niemcy zaniepokojone — Główne zainteresowanie osobą gen. Rydza - Śmigłego

Berlin, 16. 5. Opinja niemiecka w żywem napięciu przysłuchuje się wszelkim odgłosom zagranicznym na temat sytuacji politycznej, wytworzonej w Polsce po zgonie Józefa Piłsudskiego. Pierwsze głosy zagranicy, przedewszystkiem Paryża i Londynu, podała prasa berlińska już w wieczornych wydaniach poniedziałkowych. W ciągu wtorku i środy drukowano tych odgłosów szczególnie dużo, a z treści ich widać wyłaniające się w opinji niemieckiej obawy. Wyraża to „Berliner Tageblatt" w nagłówku, zapytującym o „możliwość zmiany kursu w Polsce".

Londyński korespondent tego pisma przytacza opinje kół londyńskich i pisze m. in.: „Z nieukrywaną troską stawia się tutaj (t. j. w Londynie) pytanie, jak Polska zniesie śmierć Piłsudskiego. Są obawy, że wzrosną teraz znowu wewnętrzne tarcia..." Vernon Bartlett z „News Chronicle" sądzi, że nastąpi ochłodzenie się przyjaźni polsko-niemieckiej, gdy tymczasem „Daily Express" jest zdania, że Polska jeszcze silniej, aniżeli dotąd, uzależni się od Niemiec, o ile Hitler zastosuje mądrą politykę. „Evening Standard" pisze, że Niemcy utraciły przyjaciela, a Francja się pyta, czy będzie mogła nanowo odzyskać swoją przyjaciółkę. Z pięciu ludzi, którzy obecnie rządzić będą Polską, jest czterech wszystkiem innem, tylko nie frankofilami; jeden — gen. Rydz-Śmigły — uchodzi za nieprzyjaciela Niemiec.

Paryż, 16. 5. „Echo de Paris" pisze o antyniemieckiem usposobieniu generała Rydza-Śmigłego. W temże piśmie znajduje się artykuł Pertinaxa, pisany z Moskwy, gdzie dziennikarz francuski wywody swe kończy uwagą, że w Polsce teraz rozpływa się „sen o Ukrainie i Kijowie", który skierowywał Warszawę ku Berlinowi.

Na łamach „Oeuvre" pisze pani Tabouis w podobnym duchu, przyczem twierdzi, iż w Moskwie pokładane są duże nadzieje w mianowaniu gen. Rydza-Śmigłego.

Goering zaprosi min. Lavala do Berlina?

Niemcy zaniepokojone paktem francusko-sowieckim — Czy nowy projekt paktu wschodnio - europejskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnim czasie Niemcy okazują duże zaniepokojenia zawartym traktatem francusko - sowieckim, oraz podróżą min. Lavala do Warszawy i Moskwy.

W związku z tem w kołach dyplomatycznych utrzymują, że min. Laval miał złożyć rządowi sowieckiemu nowy projekt paktu wschodnio-europejskiego, który nie będzie zawierał klauzuli o wzajemnej pomocy. M. in. pakt ten ma uwzględniać stanowisko Polski, która pono domaga się przystąpienia do paktu Rzeszy niemieckiej, nawiązania formalnych stosunków z Litwą i wyłączenia Czechosłowacji.

Równocześnie pojawiła się pogłoska, że bawiący w Warszawie prem. Göring ma zaprosić min. Lavala do Berlina.

Odroczenie rady związkowej „Sokoła"

Zarząd Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce zawiadamia, że wobec obchodów żałobnych po zgonie ś. p. marszałka Józefa Piłsudskiego Nadzwyczajna Rada Związku, jaka miała się odbyć w Katowicach, w dniu 19-go maja b. r. zostaje odroczona do dnia 16-go czerwca r. b. z niezmienionym porządkiem dziennym.

Rada odbędzie się w Katowicach, w sali Czytelni Ludowych przy ul. Francuskiej o godz 10

Zarząd Związku
Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

Mackensen w Budapeszcie

Budapeszt (PAT). Przybył tu marszałek von Mackensen.

Celem wizyty, mającej prywatny charakter, są odwiedziny syna, posła niemieckiego. Marszałek przyjęty będzie przez regenta Horthy'ego.

Samobójstwo terorysty

Sofja (PAT). Jeden ze znanych przywódców terorystycznej grupy macedońskiej Protogerowa, Boczew, skazany przed 2 laty na śmierć za morderstwo polityczne, popełnił samobójstwo.

Przed samobójstwem Boczew zastrzelił swoją przyjaciółkę Petkową. Terorysta pozostawił list wzywający rewolucjonistów macedońskich, aby nie przerywali swojej działalności.

Niezwykła sensacja

Londyn. (PAT). Korespondent rzymski „Daily Mail" donosi, że w Boccea Marconi przeprowadził próby nagłego zatrzymywania, bez widocznych przyczyn, samochodów na przeciąg pół godziny. W ten sposób zatrzymane zostały samochody na drodze z Ostji do Rzymu. Doświadczeniom tym przyglądał się Mussolini, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny oraz liczni inżynierowie wojskowi.

Żydzi wszędzie ci sami...

Niemoralny kram „słodyczy" Goldzweiga

Amerykański Żyd wyciągał od polskich dzieci pieniądze za cukierki i dopuszczał się czynów niemoralnych

Od własnego korespondenta „Orędownika"

Nowy Jork, 5 maja.

Od końca marca ludność polska, skupiająca się dokoła parafji św. Stanisława, jest silnie wzburzona Grupki ludzi żywo komentuje dotychczasowy stosunek Polaków do sąsiadującej z nimi ludności żydowskiej. Policja musiała nawet interwenjować, aby uchronić niejakiego Samuela Goldzweiga przed poturbowaniem.

Podłoże zajścia jest niezmiernie charakterystyczne. Od lat 15 S. Goldzweig prowadził w dzielnicy polskiej sklepik z cukierkami, lodami oraz innemi delikatesami. Dzieci polskiej szkoły parafjalnej oddawały kupcowi całe swe doczesne posiadłości w zamian za słodycze. Goldzweig się bogacił: syna najstarszego kształcił na prawnika.

Tymczasem na skutek doniesienia jednej z polskich matek oraz skargi Towarzystwa Ochrony Dzieci, detektyw Keney aresztował żydowskiego kupca, a prokurator oskarżył go o dopuszczanie się czynów niemoralnych z osobami płci żeńskiej poniżej lat 10-ciu.

Wiadomość o aresztowaniu rozeszła się błyskawicznie w dzielnicy polskiej. I inni rodzice zaczęli badać swe dzieci. Dotychczas — a sprawa jeszcze nie jest zakończona — stwierdzono 22 wypadki, wszystkie wśród polskich dziewcząt, z których najstarsza liczy zaledwie lat 12.

Goldzweig stanął przedewszystkiem przed sądem miejskim, który sprawę przekazał wielkiej ławie przysięgłych, wypuszczając domniemanego zbrodniarza na wolność prowizoryczną za kaucją 1 000 dolarów. Stosunkowo niska kaucja, naznaczona przez sędziego Harrisa — jakoby Żyda — była przedmiotem ożywionych komentarzy naszej Polonji.

Również niemałe zdziwienie wywołał fakt, iż konsulat generalny R. P. nie przysłał nawet obserwatora na rozprawę. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, iż w Nowym Jorku praktykuje kilkudziesięciu adwokatów polskich, a konsulat mianował urzędowymi swymi doradcami firmę Blum i Jolles.

Tutejsze pismo „sanacyjne", „Nowy Świat", którego zarządzającym redaktorem jest niejaki P. P. Yolles — mimo odmiennej ortografji nazwiska brat już wymienionego adwokata Jollesa — trzymało całą sprawę pod kloszem i dopiero po pewnym czasie zaczęło coś niecoś pisać, usiłując z oskarżonego zrobić „zboczeńca umysłowego".

Natomiast organ amerykańskich hitlerowców, „American Bulletin", bardzo gwałtownie zaatakował prasę amerykańską za nieporuszanie sprawy i podkreślił, iż jedynie polski „Kurjer Narodowy" ośmielił się poinformować opinję o zajściu. „American Bulletin" — opatrzony swastyką — tłumaczy domniemane wyczyny Goldzweiga preceptami Talmudu.

Z punktu widzenia prawnego Samuel Goldzweig znajduje się na wolności prowizorycznej, za kaucją 1.000 dolarów, oczekując orzeczenia wielkiej ławy przysięgłych. Ta instancja sądowa rozważa materjał dowodowy i — o ile 24 przysięgłych tak jednogłośnie postanowi — przekazuje oskarżonego tak zwanej generalnej sesji, to znaczy sędziemu i 12 przysięgłym. Tu następuje wymiar kary, od którego przysługuje apelacja.

Goldzweig oskarżony jest na zasadzie paragrafu 483 A. nowojorskiego kodeksu karnego. Trudność skazania go polega na konieczności wykazania winy zaprzysiężonemi zeznaniami, których w zasadzie nie można ściągać od dzieci poniżej lat 12-tu. Paragraf 483 A. przewiduje karę do 10-ciu lat więzienia za czyny niemoralne, popełniane na dziewczętach poniżej wieku odpowiedzialności sądowej.

O ileby sędzia, w drodze wyjątku, na co jednak istnieją precedensy, nie dopuścił do przesłuchiwania dzieci pod przysięgą, wówczas Goldzweigowi grozi jedynie oskarżenie i ewentualna kara **za przestępstwo, a nie za zbrodnię**

Rozstrzygnięcia sprawy oczekujemy z dużem napięciem w maju.

W międzyczasie zbudził tutejszych Polaków silny prąd antysemicki, dotychczas drzemiący Nadto zaufanie do „sanacyjnego" pisma p. n. „Nowy Świat" zostało podkopane. Z ubolewaniem wypada stwierdzić, że wyczuwa się też rozżalenie w odniesieniu do konsulatu generalnego Rzeczypospolitej.

J. D.

„Niemcy i Żydzi precz z Pragi!"

Antysemickie i przeciwniemieckie manifestacje w stolicy Czechosłowacji

Praga. (Tel. wł.) Na zebraniu opozycji narodowej przemawiał po raz pierwszy po trzyletniej chorobie dr. Kramarz. Największa sala w Pradze była tak przepełniona, że musiano ją policyjnie zamknąć.

Po zgromadzeniu doszło do głośnych demonstracyj na placu św. Wacława. Manifestacje przeniosły się następnie przed siedzibę Niemców „Deutsche Haus". „Bohemia" tak opisuje te demonstracje:

Około 200 osób pociągnęło przed „Deutsche Haus" i z okrzykami „Niemcy i Żydzi precz z Pragi!" i t. p. i wtargnęło do gmachu. Po krótkim starciu tłum został wyparty z gmachu przez służbę, a przybyła w międzyczasie policja zaprowadziła porządek.



Wobec konfliktu włosko - abisyńskiego: Oddział piechoty abisyńskiej podczas parady przed komendantem.

Uczczenie wielkiego przyjaciela Polski

Ofiarowanie specjalnej plakiety pamiątkowej płk. House

Nowy Jork (PAT). Grupa obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia ofiarowała pułk. House plakietę bronzową, wyobrażającą w płaskorzeźbie podobiznę pułkownika.

Plakieta ta wmurowana będzie w uniwersytecie Jale, gdzie gromadzi się muzeum dokumentów i pamiątek, związanych z osobą pułkownika. Jest ona dziełem rzeźbiarki polskiej Maryli Lednickiej.

Uroczystość wręczenia upominku odbyła się w mieszkaniu płk. House w Nowym Jorku.

Rewizyta Litwinowa we Francji

Przybędzie do Paryża pod koniec maja w towarzystwie sowieckich generałów

Moskwa (Tel. wł.). Rewizyta komisarza Litwinowa w Paryżu postanowiona została na koniec maja.

Litwinow zabawi w stolicy Francji przez kilka dni, aby kontynuować rozpoczęte rokowania polityczne w sprawie paktu wschodniego.

Równocześnie wyjeżdża wybitna osobistość armji i floty czerwonej, która nawiąże kontakt z francuskim sztabem generalnym.

Zakończenie subskrypcji pożyczki inwestycyjnej

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj zakończona została subskrypcja pożyczki inwestycyjnej. Subskrypcja przekroczyła 256 miljonów. (w)

Śmiertelna bójka

Londyn. (Tel. wł.). Według doniesień z Simla (w Indjach) w mieście Gujrat pobiło się dwóch policjantów. Do bójki wmieszali się ich przyjaciele i wkrótce wywiązała się ogólna bijatyka, po której ukończeniu na „polu walki" zebrano 10 zabitych i kilku rannych. Powodem bójki miał być zamiar jednego z policjantów otrucia swego kolegi.

Propagandowe loty

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie projektowane jest urządzenie lotu propagandowego do Rumunji, Bułgarji, Turcji, Persji, Egiptu, Palestyny i Indji holenderskich i angielskich. Lot ten urządza L. O. P. P. dla zapropagowania samolotów konstrukcji polskiej. Lot odbędzie się na samolocie typu RWD 8. (w)

Kłamstwa prasy żydowskiej

Poznań, 16 maja.

Prasa „sanacyjna" i żydowska donosi pod sensacyjnymi tytułami o zajściach, do jakich doszło w ub środę w Kielcach i zaopatruje swoje notatki uwagami, stwierdzającemi, iż całkowitą i wyłączną odpowiedzialność i winę za zajścia ponosi J. E. ks. Biskup Łosiński. Ze zrozumiałych względów nie zajmowaliśmy się tą sprawą, mimo, iż krytycznego dnia otrzymaliśmy od naszego kieleckiego korespondenta relację telefoniczną o zajściach, i mimo, że posiadamy artykuł, omawiający ich przebieg i rzucający na nie djametralnie odmienne światło od tego, co podaje prasa „sanacyjno-żydowska"

Przestrzegamy opinję publiczną przed dawaniem wiary doniesieniom prasy żydowskiej, która już niejednokrotnie atakowała J. E. ks. Biskupa Łozińskiego, posługując się kłamstwami i oszczerstwami. I w tym wypadku prasa żydowska usiłuje podważyć zaufanie i szacunek, jakiem społeczeństwo kieleckie darzy swego Pasterza, wykorzystując wespół z pewnemi elementami najbardziej niewłaściwą chwilę. Stanowisko prasy żydowskiej zniewala nas do stwierdzenia, że zajścia kieleckie wywołane zostały przez złą wolę nieodpowiedzialnych jednostek i że obarczanie za nie odpowiedzialnością władz kościelnych jest wysoce karygodne.

Produkcja żelaza w Niemczech

Warszawa. (Tel wł.) „Echo de Paris" zwraca uwagę na zwiększenie przez Rzeszę zapasów rudy żelaznej W 1934 r Niemcy sprowadziły 10 700 tys. ton rudy żelaznej, z czego 8 240 tys t. zużyło hutnictwo, resztę zaś dołożono do zapasów

Wśród krajów eksportujących rudę do Niemiec, pierwsze miejsce zajmuje Szwecja, z którą Niemcy mają układ, zapewniający dostawy do roku 1942

Korespondent zaznacza, że wiadomości o rzekomej redukcji importu rudy ze Szwecji nie odpowiedają prawdzie. Z opublikowanych niedawno liczb eksportu rudy ze Szwecji wynika, że eksport do Niemiec stale wzrasta.

Wiadomości

Jeden z księży katolickich w Moguncji, który dopuścił się obrazy Rosenberga i Baldur von Schiracha podczas nabożeństwa, odprawianego dla dzieci, został skazany na 5 lat więzienia.

*

W Białogrodzie krążą uporczywie pogłoski o możliwości otwarcia w bardzo krótkim czasie przesilenia rządowego wskutek silnych tarć w łonie gabinetu rządu, spowodowanych różnicą zdań na temat wyników wyborów do skupsztyny.

*

Węgierska agencja donosi, że regent Horthy zgodził się na stworzenie poselstwa w Moskwie. Na stanowisko pierwszego przedstawiciela Węgier mianowano Jungertha Arnotha, posła w Ankarze.

*

W Helsinkach w 129 rocznicę urodzin wielkiego patrjoty i męża stanu Finlandji Suellmana, 30.000 osób zmieniło swe nazwiska o brzmieniu szwedzkiem, na fińskie.

*

Donoszą z Rio de Janeiro, że według informacyj, otrzymanych z wiarogodnych i dobrze poinformowanych źródeł, rząd brazylijski pertraktuje z rządem włoskim w sprawie nabycia dla Brazylji okrętów wojennych za sumę 100 miljonów lirów. Rzeczoną sumę chciałby zapłacić rząd brazylijski nie gotówką, lecz produktami krajowemi.

*

W ostatnim czasie Niemcy, przebywający w Rosji, przechodzą szereg przykrych chwil ze względu na stanowisko władz sowieckich. Dużą liczbę Niemców wywieziono w głąb Rosji na roboty przymusowe.

*

W Hawrze wybuchł strajk 1.200 pracowników przedsiębiorstw żeglugi transatlantyckiej.

*

Policja austrjacka w Wiedniu wykryła skład broni, w którym znajdowało się 36 karabinów, 3 karabiny maszynowe i kilka tysięcy ładunków.

*

W stolicy Peru zamordowani zostali naczelny redaktor dziennika „L'Comercio" i jego żona.

*

Wojenny sąd grecki skazał jeszcze kilku powstańców na więzienie od 6 miesięcy do 5 lat.

Po manifeście cara Borysa

Rządy Toszewa mają uspokoić wzburzone umysły i stworzyć atmosferę dla normalnego rozwoju Bułgarji

Od własnego korespondenta „Orędownika"

Sofja, w maju

Dwudziesty i pierwszy kwiecień, dzień ogłoszenia manifestu cara Borysa, przyjmującego odpowiedzialność za rząd Andrzeja Toszewa, znaczy w bułgarskiej historji politycznej mniej więcej to samo, co w jugosłowiańskiej szósty stycznia 1929 r., gdy ś. p. król Aleksander wszelką władzę uchwycił w swoje ręce. Różnicy szukać należy w zadaniach 6 stycznia i 21 kwietnia. Celem 6 stycznia, który spowodowany został walką plemienną Zagrzebia z Białogrodem, było uchylenie kwestji chorwackiej z porządku dziennego w duchu idei jugosłowiańskiej — tak, jak ją pojmuje Białogród. Celem 21 kwietnia jest stworzenie nowego porządku państwowego, jak to wynika z manifestu.

Car Borys jest wielkim demokratą. Naród bułgarski również przejęty jest tradycjami demokratycznemi. Lecz zarówno car, jak i naród stoją zdecydowanie przy demokracji. Nowa konstytucja, której nadania oczekuje się w niedalekiej przyszłości, jak to zapowiada manifest, będzie syntezą idei demokratycznej, z którą zrósł się naród bułgarski od chwili odrodzenia narodowego, oraz idei 19 maja, skierowanej głównie przeciw negacji w systemie parlamentarnym.

Powodem przesilenia ministerjalnego było internowanie byłych premjerów prof. Cankowa i pułkownika Kimona Georgiewa, głównie Cankova, który w bardzo ostrem piśmie zażądał, by wojsko wróciło do koszar i skrytykował dwa ostatnie rządy Georgieva i Zlateva. Internowanie Cankova i Georgieva nastąpiło na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, pułkownika Koleva, człowieka w rządzie ostatnim najfatalniejszego, który pragnął odgrywać rolę najważniejszą.

Nowy rząd doszedł do skutku po liczących trudnościach. Obecny premjer, znany przyjaciel Polaków, Andrzej Toszew, prezes Stowarzyszenia Polsko-Bułgarskiego, jest człowiekiem nadzwyczaj doświadczonym. Liczy obecnie lat 68. Był on ministrem pełnomocnym w Cetynji, Białogrodzie, Carogrodzie i Wiedniu. W 1912 on podpisał w imieniu Bułgarji sojusz serbsko-bułgarski w Białogrodzie. Przez długie lata piastował urząd profesora w bułgarskiej szkole oficerskiej. Czynnego udziału w życiu partyjnem nigdy nie brał. Znany jest jako człowiek o wielkiej sile woli. Minister spraw zagranicznych, p. Coseivanov, człowiek młody, cieszy się renomą doskonałego dyplomaty. Był on ministrem pełnomocnym w Atenach, Bukareszcie i Białogrodzie. Wszędzie pozostawił po sobie wspomnienia jak najlepsze, szczególnie polubiono go w Białogrodzie. Zamianowanie p. Coseivanova ministrem spraw zagranicznych jest gwarancją, że dotychczasowa polityka zbliżenia ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi nie będzie zmieniona. Nowy mnister spraw wewnętrznych, generał Atanasov, jest jednym z najzdolniejszych generałów bułgarskich. Jest to człowiek spokojny i mądry.

Z dotychczasowych ministrów pozostaje jedynie generał Radev, który zatrzymał oświatę. Generał Radev, człowiek nadzwyczaj światły, cieszy się w kraju wielką sympatją i wielkiem zaufaniem cara.

Trzecim generałem w nowym rządzie jest generał Canev, który objął tekę ministra wojny. Po nim spodziewa się kraj, że jeszcze bardziej wzmocni dyscyplinę w armji. Minister finansów p. Rjaskov, dotychczasowy główny dyrektor banku narodowego, człowiek młody, uchodzi za jednego z najdzielniejszych w swoim fachu Bułgarów. Poprzednio był on głównym dyrektorem banku kredytowego, jednej z największych instytucyj prywatnych w kraju. Bardzo sympatycznie powitano zamianowanie ministrem sprawiedliwości prezesa sądu kasacyjnego, p. Karadżozova.

Jeden z najważniejszych resortów otrzymał nasz młody, utalentowany kolega, p. Todor Kożuharov, dyrektor znanego pisma „Slovo", w którem ukazują się często artykuły o Polsce i Polakach. Przed rozwiązaniem stronnictw p. Kożuharov należał do ruchu narodowo-socjalnego prof. Cankova. Człowiekiem zdolnym, młodym jest również nowy minister gospodarstwa narodowego, p. Stjczo Moszanov, który w niedawnej przeszłości był jednym z najbliższych współpracowników zmarłego premjera Ljapczewa, przywódcy partji demokratycznej. Minister dróg i budowli publicznych, p. Zotov, człowiek energiczny, przed 19 maja należał do stronnictwa agrarnego Giczeva. Nowy minister spraw wewnętrznych, Raszki Atanasov, na ostatniem kongresie „Junaków" w Starym Zagórzu wybrany został prezesem tejże organizacji w miejsce Dymitra Lazova.

Masy narodu bułgarskiego są zwolennikami stronnictwa chłopskiego i ruchu Cankova. Wieś jest za ruchem chłopskim, miasto zaś za Cankovem, który wszakże posiada wielu zwolenników pośród wieśniaków. Zwolennicy Cankova, będącego bez wątpienia najwięcej autorytatywnym szefem partyjnym, oddają się nadziei, że Cankov tworzyć będzie w najbliższej przyszłości nowy rząd. Cankovowcy ostatnie zmiany przyjęli z jak największą radością, upatrując w nich przygotowanie terenu dla gabinetu Cankova. Gabinet taki przyjęty wszakże byłby jak najnieprzychylniej przez partję chłopską, przedstawiającą w Bułgarji największą siłę. Najkorzystniejszą dla kraju byłaby kombinacja Cankov-Giszev, poza którymi stoi bezwzględna większość narodu bułgarskiego, lecz kombinacja ta narazie trudna jest psychologicznie do urzeczywistnienia, gdyż krwawe walki pomiędzy Cankovistami a partją chłopską nie poszły jeszcze w zapomnienie. Misją rządu p. Toszewa jest uspokojenie umysłów i stworzenie atmosfery dla normalnego rozwoju Bułgarji.

V. S.



Kingsford Smith
znakomity lotnik angielski, który podjąwszy lot jubileuszowy z Sidney do Nowej Zelandji, nie dokończył go z powodu defektu silnika i pęknięcia śmigła: zagrożony poważnem niebezpieczeństwem, wylądował szczęśliwie w Mascot w Nowej Poł. Walji.



W Hamburgu odbyła się premjera naszej znakomitej opery narodowej „Halki", arcydzieła Stanisława Moniuszki. Premjera cieszyła się wielkiem powodzeniem Na fotografji naszej widzimy balet w I akcie.

„Ślepy Maks" skazany

Surowy wyrok na Bornsteina i jego towarzyszy

Łódź, 17. 5. — Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie osławionego „ślepego Maksa" i towarzyszy.

Sąd uznał Maksa Bornsteina, lat 45, winnym przestępstwa teroru, szantażu i gróźb dla celów osobistych korzyści w 9 wypadkach i skazał go na łączną karę 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5. Na mocy amnestji karę zmniejszono do 5 lat.

56-letni Henoch Fuchs skazany został na półtora roku więzienia, którą to karę na mocy amnestji zmniejszono do jednego roku i 3 miesięcy więzienia, a 28-letni Hersch Grunis na 8 miesięcy więzienia. Bornstein został zatrzymany w więzieniu, a pozostali dwaj na wolnej stopie.

Obrona zapowiedziała apelację.

Wrzenie wśród „rezerwistów"

Bójka na obchodzie 10-lecia istnienia koła na Widzewie

Łódź, 14. 5. „Sanacyjny" Związek Rezerwistów w Łodzi zaczyna powoli rozpadać się, wskutek coraz częstszych tarć i nieporozumień, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnemi grupami członków.

W ub. niedzielę t. j. dnia 12 b. m. na uroczystości, jaką urządził oddział Związku Rezerwistów koło Widzew z okazji 5-ciu lecia istnienia koła, doszło do gorszących zajść pomiędzy członkami, charakteryzujących dokładnie wrzenia i ferment, jakie od pewnego czasu opanowały tę „sanacyjną" organizację.

Po defiladzie i przemówieniach związanych z uroczystością, Związek urządził wieczorem tego samego dnia bankiet dla swych członków w sali Łódzkiej Fabryki Nici przy ulicy Niciarnianej na Widzewie. Gdy już całe towarzystwo trochę sobie podchmieliło, wywiązała się gorąca dyskusja pomiędzy członkami na tematy polityczne. Dyskusja ta w krótkim czasie tak się zaogniła, że doszło do rękoczynów.

Rezerwiści podzielili się na dwie wrogie strony i bitwa zawrzała na dobre. Zaczęta w lokalu walka przeniosła się niebawem na ulice i niewiadomo na czemby się skończyło, gdyby nie skuteczna interwencja policji. Kilku rezerwistów zostało dość dotkliwie poturbowanych.

Tajemnice niemieckich skrzynek pocztowych

Niemieccy urzędnicy pocztowi, zatrudnieni przy wypróżnianiu ulicznych skrzynek pocztowych, muszą być przygotowani na najróżniejsze niespodzianki. Nie brak „dowcipnisiów", wkładających do skrzynki pocztowej, zimową porą, garstki śniegu lub petardy, która wybucha przy poruszeniu skrzynki.

Nikt jednak nie zdaje sobie sprawy, jakiemi przedmiotami obdarza publiczność nieszczęsną skrzynki pocztowe. Złodziej, który „świsnął" portfel, wrzuca go do skrzynki — po opróżnieniu. Przechodzień, składa do niej znaleziony na ulicy przedmiot, nie chcąc się narażać na kłopoty biurokratyczne, związane z „opisem czynu" i t. p.

Następnie są roztargnieni. Jeden z listowych berlińskich opowiada, że pewnego dnia znalazł w skrzynce do listów świeżuteńki kotlet cielęcy — nie wie jednak czy roztargniona gosposia do patelni wrzuciła... list do narzeczonego.

Ze skrzynek pocztowych porozmieszczanych na ulicach wychodzą nieraz, wraz z listami, tabliczki czekolady, różne drobne narzędzia, a nawet części garderoby. W jednem z miast niemieckich, po ostatniej nocy karnawałowej, znaleziono w skrzynce pocztowej kostjum maskowy, wepchany do środka przy wielkim nakładzie trudu. Skrzynka bez szemrania połyka wszystko — a trawienie odbywa się wśród niezliczonej ilości listów i pocztówek...

S. F.

Skarby Attyli

O grobowcu Attyli i zawartych w nim skarbach rozprawia się stale w kołach archeologów całego świata. Obecnie prasa węgierska donosi z Böes, że rolnik tamtejszy Stefan Piwarcsi, pracując w polu z dwoma swymi synami i kilkoma robotnikami, wykopał niespodziewanie z ziemi wielką żelazną skrzynię, zawierającą 78 drogocennych złotych przedmiotów. Znaleziono w niej m. in. piękne kielichy, bat, róg myśliwski, pierścienie, kolczyki i bransolety, które po oczyszczeniu okazały się szczero złote i ozdobione drogiemi kamieniami. Skarb przewieziono do Muzeum Narodowego w Budapeszcie, gdzie szczęśliwemu właścicielowi pola wypłacono 6 tys. pengo. Eksperci twierdzą, że znalezione przedmioty należały do jednego z wodzów Hunnow, i pochodzą sprzed 1400 laty.

S. F.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:
20 000 zł — 72873.
10 000 zł — 3715. 45145, 52164.
5 000 zł — 35764. 45699. 60043, 124950.
2 000 zł — 17636. 26486. 54487, 68870, 72713, 74213, 99429, 124969, 172173 178965, 183714, 183769. (w)

Krakowiaczki łódzkie

(Na melodję „Krakowiaka")

Dawniej Kasa Chorych —
Dziś Ubezpieczalnia,
Po staremu jednak —
Ludzi z życia zwalnia!...

Gdy twe chore ciało
Leków jakichś łaknie,
Musisz pójść do domu —
Bo numerków braknie....

Gdy wejdziesz w jej progi,
Już śmierć ciebie straszy —
Wszyscy w niej lekarze —
Bezmała od „naszych"!...

Gdy masz się w niej leczyć,
Złóż ręce modlitwą
Później sobie, bracie,
Przerżnij gardło brzytwą!...

Wiecie, cobym zrobił
Z tym złym dziwolągiem? —
Przegiąłbym go w krzyżu
I tłukł tęgim drągiem!...

Lub w innyby sposób
Skończyła się farsa.
Nabiłbym ją w działo
I wysłał na Marsa.

Kade.

Przemysł anonimowy a robotnicy

Istota przemysłu anonimowego — Kto na tem traci? — Walka z przemysłem anonimowym — Co sprzyja rozwojowi przedsiębiorstw anonimowych — Skończyć z tem!

Łódź, 16 maja.

Istota przemysłu anonimowego polega na obniżaniu w sposób nielegalny kosztów produkcji, przyczem nie zyskuje na tem prawie nic konsument, a cały niemal zysk, zdobyty w ten sposób, idzie do kieszeni przedsiębiorcy pośrednika. Obniżenie kosztów produkcji uzyskuje się w zasadzie trzema drogami: po pierwsze, unikając płacenia podatków i świadczeń, po drugie, wyzyskując robotnika i po trzecie, nie płacąc w momencie likwidacji swych zobowiązań. W ten sposób traci na tem państwo, nie otrzymując należnych sobie podatków; wierzyciel, który zaufał anonimowemu przedsiębiorcy; wreszcie, co jest najważniejsze, traci robotnik. Dlaczego to ostatnie jest najważniejsze?

Wprawdzie państwo na przemyśle anonimowym traci, jednak przynajmniej nie potrzebuje dokładać, jak dokłada do zbyt rozrośniętych przedsiębiorstw o typie „Widzewskiej Manufaktury", „Scheiblera & Grohmana" czy „Poznańskiego". Ostatecznie lepiej nic nie dostawać, niż dokładać.

Jeżeli chodzi o straty wierzycieli, to po pierwsze, najczęściej nie są to Polacy, a więc ich straty mniej nas wzruszają, po drugie zaś, choć dla nikogo z Polaków nie jest obojętna demoralizacja i niski poziom moralny kupiectwa oraz przemysłu w Polsce, to trzeba jednak przyznać, że da się to naprawić drogą radykalnego usunięcia elementów rozkładających moralnie te zawody — to znaczy Żydów. Wszelkie próby i półśrodki, stosowane w obecnych warunkach do niczego nie doprowadzą. Natomiast wyzysk robotnika przez przemysł anonimowy należy uznać za najszkodliwszy — jestto bowiem wyzysk Polaków w Polsce przez element niepolski, przez — Żydów, a więc przez tych, którzy są dla ogółu społeczeństwa polskiego niebezpieczni przez to właśnie, że tuczą się jego kosztem. Następnie państwo może walczyć z anonimowymi „przemysłowcami": ma policję, wywiadowców, możność wydawania ustaw i t. p. Równie niemal skutecznie mogą z nimi walczyć zarywani dostawcy, mają swe wywiady handlowe, pieniądze na adwokatów, wreszcie również za pieniądze mają na swe usługi „egzekutorów" w rodzaju Maksa Bornszteina. **A jak się ma przeciwko wyzyskowi bronić robotnik?** Strajk, obrona ze strony związku zawodowego, inspektor pracy? Ależ ten eksploatowany robotnik boi się udać do kogokolwiek po obronę, gdyż w obecnych kryzysowych warunkach woli znosić najgorszy nawet wyzysk, niż znaleźć się na bruku bez pracy! Tak wygląda dziś bez osłonek położenie robotnika.

Lecz na działalności przemysłu anonimowego traci nie tylko państwo, robotnik i dostawca; traci również i przemysł jawny — powiedzmy otwarcie, kartel włókienniczy. Przemysłowcy anonimowcy „psują ceny" kartelowi. Zazwyczaj łamanie monopolowych cen karteli przez niezależnych przedsiębiorców, czyli tak zwanych „uotsiderów" odbija się korzystnie z punktu widzenia interesów konsumenta, jednak w danym wypadku różnica pomiędzy cenami towaru wyprodukowanego przez anonimowców i przemysł jawny, zamiast ulgi konsumentowi, powiększa prawie wyłącznie zysk pośrednika-kupca.

Obecnie do walki z przemysłem anonimowym stanęło państwo, jawny przemysł zrzeszony i częściowo handel, to jest hurtownicy-dostawcy, stale „zarywani". Zdawaćby się musiało, że w tych warunkach pokonanie przemysłu anonimowego będzie jedynie kwestją czasu, że wcześniej czy później będzie on musiał zniknąć.

Obserwujemy jednak zjawisko wprost odwrotne. Z miesiąca na miesiąc liczba przedsiębiorstw anonimowych, zamiast maleć, wzrasta, a jakość, towaru przez nie wyprodukowanego, stale się poprawia i dziś w niczem nie ustępuje normalnym produktom. W walce tej zwycięża przemysł anonimowy!

Zjawisko to bardzo łatwo można sobie wytłumaczyć. Warunki, panujące obecnie w przemyśle łódzkim, sprzyjają rozwojowi przemysłowi anonimowemu, a są trudne dla przemysłu oficjalnego, jawnego, normalnego czy jak go tam nazwiemy. Dlaczego normalny przemysł znalazł się w trudnej sytuacji, pisano wiele i często — nas w tej chwili bardziej obchodzi to, dlaczego przemysł anonimowy tak wspaniało się rozwija.

Państwo walczy z anonimowością w przemyśle przedewszystkiem za pośrednictwem odpowiednich ustaw, jednak Żydzi od wieków przywykli do omijania niedogodnych dla nich praw, nabrali w tej dziedzinie niebywałej wprawy, graniczącej ze „sztuką". To też i w danym wypadku nie tylko umieją ominąć niewygodne dla nich prawa, lecz potrafią nawet wyzyskać je na swoją korzyść! Z drugiej strony Łódź, jako wielkie środowisko, utrudnia ogromnie kontrolę, tyle tu jest splątanych ze sobą przedsiębiorstw, tyle najrozmaitszych większych i mniejszych fabryczek, hurtowni, pośredników i t. p., że utrzymanie na ewidencji wszystkich nowopowstających przedsiębiorstw jest prawie niemożliwe. Utrudnia to nietylko kontrolę państwu, ale również nie pozwala dostawcom surowców częstokroć się zorjentować, z kim mają do czynienia.

Najbardziej jednak rozwojowi przemysłu anonimowego sprzyja bezrobocie, panujące wśród mas robotniczych. I nic tu nie potrafi zaradzić, wyzysk tak długo będzie trwał, jak długo anonimowcy będą mogli żerować na pozbawionej pracy, a wskutek tego bezbronnej, masie robotniczej. Dopiero odciążenie przez upowszechnienie własności wielkich ośrodków przemysłowych od nadmiaru sił pracowniczych, pozbawi anonimowych kombinatorów żeru.

Czas z tem skończyć! Ubiegłe stulecie stworzyło bezsensowne skupiska przemysłowe, zgromadziło w jednem miejscu ogromne rezerwuary ludzkiej siły, oderwanej od swego przyrodzonego oparcia od roli i rzuciło na pastwę wyzyskiwaczom i kombinatorom. Gdy liczba rąk do pracy w okresach pomyślnych odpowiada zapotrzebowaniu i odwrotnie, dzięki zrzeszaniu się, robotnik może skutecznie walczyć o należne sobie wynagrodzenie. Ale nadchodzą okresy kryzysów mniej lub bardziej długotrwałe i rozpoczyna się wyzysk, demoralizacja oraz najskrajniejsza nędza. Natomiast robotnik, który nie zerwał na zawsze kontaktu z rolą, który ma możność na pewien czas wrócić do swej wsi i tam przeczekać najgorszy okres, a przytem robotnik uświadomiony, nigdy nie stanie się powolnem narzędzie w rękach anonimowych hien, co obecnie w Łodzi jest na porządku dziennym.

Ale taka głęboka przemiana w życiu gospodarczem wymaga kolosalnego wysiłku ze strony całego społeczeństwa, oraz współdziałania ze strony państwa. Społeczeństwo i państwo muszą we wspólnem zrozumieniu i z zaufaniem podać sobie ręce przy realizacji upowszechnienia własności. Jednak czy cztery miliony Żydów, jako część obecnego społeczeństwa, zechcą w tym procesie współdziałać? Nie, nie leży to bowiem w ich interesie. A czy ci, obecnie rządzący Polską, zdolni są zrealizować upowszechnienie własności? Nie, ich zasada jest etatyzacja — program wprost przeciwny.

Ucisk i wyzyskiwanie polskiego robotnika przez anonimowe hieny ustanie dopiero wówczas, gdy Żydzi przestana odgrywać decydującą rolę w polskiem życiu gospodarczem i politycznem, a państwo i społeczeństwo w zgodnym wysiłku zrealizują postulaty od lat wyznawane przez ruch narodowy.

ha.

KONFERENCJA BAŁKAŃSKA W BUKARESZCIE



Na zdjęciu z lewej ku prawej: minister spraw zagranicznych Grecji Maximos, min. spraw zagr. Rumunji Titulescu, Jewticz (Jugosławja) oraz Tewfik Ruszdi Arras (Turcja) w czasie narad naw sprawą organizacji pokoju na Bałkanach.

Żydzi - chałupnicy

emigrują z Łodzi do Gdyni

Łódź, 16. 5. Prasa żydowska, a za nią dzienniki „sanacyjne" podały następującą wiadomość:

„Ostatnio wśród chałupników łódzkich, nękanych coraz to większą nędzą, daje się zauważyć silny ruch emigracyjny. Po ostatnich zatargach z właścicielami magazynów konfekcyjnych, w wyniku których sezon letni trwał dla chałupników zaledwie miesiąc, zamiast czterech, poczęli się oni oglądać za innemi środowiskami, gdzie rzemiosło ich mogłoby lepiej prosperować.

Wybór padł na Gdynię ze względu na jej stały rozwój i większe w związku z tem możliwości zarobkowe. W ostatnich tygodniach wyjechały do Gdyni liczne rodziny chałupników - krawców łódzkich. Jak się okazuje, **wybór ich był trafny,** gdyż aczkolwiek walczą z trudnościami, **powodzi im się znacznie lepiej, niż w Łodzi.**"

Powyższa notatka podana jest w tak zręcznej formie, iż niewtajemniczeni przyjmą ją do wiadomości, sądząc, że chodzi tu o tych Polaków-chałupników, którzy nie mogli już wytrzymać konkurencji żydowskiej. Tymczasem rzecz ma się odwrotnie; chałupnictwo w Łodzi jest prawie w 100 procent opanowane przez Żydów i oni to sami sobie stwarzają konkurencję. Co sprytniejsi szukają nowych terenów, by na nich móc się usadowić. Wiadomość, podana wyżej, odnosi się właśnie do chałupników-Żydów Prasa „sanacyjna", uległa sugestjom żydowskim, z prawdziwem zadowoleniem podała do wiadomości publicznej fakt, iż chałupnicy emigrują do Gdyni i tam im się lepiej powodzi niż w Łodzi. Być może, ale długo to nie potrwa. Polskie społeczeństwo zbyt czujne jest na niebezpieczeństwo żydowskie, by pozwalało sobie odbierać chleb i miejsce.

Umorzone śledztwo

przeciw narodowcom w Kielcach

Kielce, 16. 5. W końcu listopada ub. roku, nieznani sprawcy wrzucili do paru sklepów żydowskich probówki z cuchnącą cieczą.

Kielecka policja śledcza podejrzewając o to młodych narodowców, dokonała wśród nich licznych aresztowań. Aresztowani zostali pp.: T. Mierzejewski, R. Nowakowski, St. Topolski, K. Zaród i student J. Sędek, którego sprowadzono z Warszawy.

Na skutek decyzji pprok. St. Szydłowskiego, oskarżającego narodowców z art. 97, 93 i 95 k. k., aresztowanych przetrzymywano przez 6 tygodni w więzieniu i następnie zwolniono za poręczniem. Jednocześnie toczyło się śledztwo.

Onegdaj wszyscy podejrzani otrzymali od sędziego śledczego zawiadomienia o umorzeniu śledztwa.

Zbiegli więźniowie

Warszawa (Tel. wł.) Z więzienia w Ulanowie (pow. rzeszowski) zbiegło 5 więźniów. Podczas pościgu strażnicy zastrzelili 30-letniego Sieka, który miał jeszcze do odsiedzenia rok.

400 robotników bez pracy

Katowice (Tel. wł.) Gen. dyrekcja ks. Donnersmarka w Świętochłowicach wystąpiła z wnioskiem do kom. demobilizacyjnego o zwolnienie 400 robotników z kopalni węgla „Śląsk" w Chropaczowie.

Redukcję motywuje dyrekcja kopalni brakiem zbytu na węgiel. Jak bowiem wiadomo, część węgla tej kopalni odbierała huta cynku „Guidotto" w Chropaczowie.

Ponieważ z dniem 1 maja huta ta została unieruchomiona, kopalnia „Śląsk" straciła poważnego odbiorcę.

Kraków — umiłowane miasto Żydów

Kraków, 16 maja.

W ostatnim czasie donosiliśmy kilkakrotnie o zjazdach czołowych organizacyj żydostwa polskiego i światowego w grodzie podwawelskim. Niedawno doniosła nawet prasa zagraniczna, że naczelne władze żydostwa światowego zarządziły przewiezienie swoich archiwów do Krakowa, jako do tego ośrodka, w którym w obecnych czasach można z względnie największem bezpieczeństwem deponować ważne dla Żydów dokumenty.

W połowie czerwca br. ma się odbyć znowu w Krakowie światowa konferencja sjonistów. Za tem miejscem spotkania wypowiedzieli się Żydzi amerykańscy i angielscy. Jako szczegół charakterystyczny wypada zanotować, że Kraków upodobały sobie na miejsce spotkań wszystkie odłamy sjonistyczne, mimo iż między sobą zwalczają się zaciekle. Niedawno odbył się bowiem w Krakowie zjazd unji sjonistów-rewizjonistów z pod znaku Żabotyńskiego. Teraz z kolei mają przybyć do Krakowa sjoniści na zjazd ogólny. (M)



ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA

SOBOWTÓR DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HRAMA

7)

Dlatego dobrzeby było sprzątnąć jeszcze staremu owe sto tysięcy dolarów, które spodziewa się otrzymać od Childsa za Anitę... Nie wypada brać panny bez posagu... — powiedział głośno, z właściwym sobie cynicznym uśmiechem.

Uczepiwszy się tej nowej myśli, począł układać plan działania. Wiedział, że i w tym wypadku, jak zwykle, do podjęcia okupu zostanie wysłany Franck, a stary będzie oczekiwał na niego przy drodze, wiodącej do Los Anietto. Do miejsca wyznacznego na spotkanie jest stamtąd cztery mile, a przy tem droga wiedzie przez gęsty las, gdzie łatwo przyczaić się na powracającego z pieniędzmi Francka. Oczywiście, ażeby posiąść tę sumę, należy uciec się do morderstwa. W tym względzie jednak Blum nie miał wielkich skrupułów. — O jednego łajdaka mniej będzie na świecie, — zaopinjował, postanawiając w stosownej chwili celnym strzałem z browninga położyć Francka na miejscu, a następnie z zrabowanemi pieniędzmi szybko powrócić na farmę Billa Monktona.

Całą sprawę ułatwiał jeszcze fakt, że wedle ustnych dyspozycyj Kameleona, Bill był obowiązanym wydać dziewczynę jedynie na polecenie jego, Ludwika Bluma. W praktyce miało to wyglądać w ten sposób, że któryś z wyznaczonych przez Ludwika ludzi, nocą zapakuje Anitę do taksówki i odwiózłszy ją z zawiązanemi oczyma na drugi kraniec miasta, wysadzi ją na ulicę, poczem sam szybko schroni się w jednej z najbliższych gangsterskich spelunek.

Wedle więc planu, jaki obecnie dojrzał w umyśle Ludwika, po obrabowaniu Francka, z stu tysięcy dolarów, uda się niezwłocznie po Anitę, z którą pojedzie wprost za miasto, na jedno z lotnisk, gdzie w dużym hangarze, oznaczonym liczbą 64, znajduje się prywatny samolot Mr. Spenzera. I zanim Kameleon odkryje całą prawdę, Ludwik będzie już wówczas daleko, zawieszony wraz z ukochaną dziewczyną pomiędzy usianem miljardem gwiazd niebem a bezkresnym obszarem pustynnych plenów.

— Po wielu godzinach lotu, — marzył dalej — wyląduję w słonecznej Kalifornji, gdzie odtąd on, Ludwik Blum, ścigany przez prawo przestępca, znajdzie wytchnienie przy boku ukochanej dziewczyny...

W swych młodzieńczych, pełnych optymizmu, marzeniach nie myślał wcale o tem, że los lubi płatać złośliwe figle, a najgenjalniej nawet przemyślane plany działania potrafią rozsypać się w gruzy z błachego nieraz powodu.

W zasadzce

Dwaj panowie dłuższy czas siedzieli naprzeciw siebie w milczeniu. Na tęgiej, zazwyczaj czerwonej, a tym razem trupio-bladej twarzy Mr. Childsa odmalowany był cały bezmiar cierpienia, jakie targało serce kochającego ojca na ustawiczną myśl o losie najdroższej jedynaczki.

Natomiast w obliczu Ronickiego, po pierwszych odruchach niemęskiej rozpaczy, bez trudu dawało się dostrzec zacięty jakiś upór, który nie chciał ustąpić nakazom rozsądku, wobec groźnej rzeczywistości.

— Uważam, że należy pójść za radą Spenzera, — przemówił wreszcie Mr. Childs głosem, w którym znać było rezygnację. — Przypuszczam, że zbrodniarze dotrzymają warunków, w przeciwnym bowiem razie nie mogą liczyć na uprawianie podobnego procederu w przyszłości...

Ronicki zagryzł wargi. Jego gorący, porywczy temperament nie pozwalał mu łatwo pogodzić się z myślą, że banda nikczemnych szantażystów odniesie przez to triumf, a niepomszczona krzywda Anity palić go będzie wstydem słabości i poniżenia. A jednak nie miał odwagi oponować, w obawie o los ukochanej.

— Tem nie mniej jednak należy zrobić wszystko, aby zbrodnia poniosła zasłużoną karę, — zauważył z naciskiem, przyczem w jego szarych, zazwyczaj dobrodusznie spoglądających, oczach rozpaliły się jakieś złowrogie błyski.

Lekki uśmiech ironji przewinął się po bladej twarzy Mr. Childsa. — Za mało pan zna Chicago, panie Stefanie... i wogóle całe Stany... Te pięć lat, jakie pan tutaj spędził, nie dały panu jeszcze poznać złowrogiej potęgi podziemnego świata przestępców. Wasze szlachetne polskie porywy, nie poparte rozsądkiem, nie zawsze na naszym gruncie się udają... Mierzycie siły na zamiary... Przypomnę panu tylko szlachetną postać burmistrza Czermaka. Miał władzę, wpływy, a jednak... podziemny świat Al Caponów i Dillingerów okazał się silniejszym od niego...

— To wina was, Amerykan!... — rzucił Stefan z oburzeniem. — Obawa o mienie, życie, a wreszcie, do ostatnich granic posunięte przekupstwo, rzuca was wszystkich na pastwę zbezczelniałych zbrodniarzy!...

— Niestety, tak... ale nie mówmy o tem...

— Nie mówmy, — zgodził się tamten i znów na długie minuty zapadło głuche milczenie.

Przerwało je niespodziewane wejście mulatki, pokojówki Anity.

Mister Childs zmarszczył groźnie brwi. Nie znosił, aby ktokolwiek ze służby niewołany wchodził do gabinetu, a tem więcej w tak niestosownej chwili.

Ale spojrzenie to nie onieśmieliło kobiety. Stała przy drzwiach milcząca, ale zacięta w jakiemś postanowieniu.

— Co to znaczy, Doroto?... — w głosie Childsa zadrgało wyraźne zniecierpliwienie.

— Mam prośbę... wielką prośbę Mr. Childs, — wymówiła nieśmiało, z lękiem, czy będzie dopuszczoną do głosu.

— To bezczelność!... — zawołał oburzony miljoner i twarz na nowo przyoblekła mu się purpurą. — Proszę wyjść!

W ciemnych oczach kobiety zaszkliły się łzy, lecz nie ruszała się z miejsca. — Mr. Child... ja w sprawie Miss Anity... Ja wiem wszystko... chcę pomóc... ja wiem, kto ją porwał... — wyszeptała głosem wstrząsanym łkaniem i niespokojnem spojrzeniem zawisła na twarzy swojego pana.

Zapadła chwila ciszy. Piorun z jasnego nieba, ani gwałtowny spadek akcyj nie wywarły by na flegmatycznym Mr. Childsie takiego wrażenia, jak słowa tej kobiety.

— Mój pan, Mr. Childs mi powiedział, że Miss Anita wyjechała... ale ja nie wierzyłam... — zaczęła z ożywieniem. — Widziałam przecież rozpacz pana, rozbitą szybę, nieład w pokoju, a przedewszystkiem poczułam zapach perfum, jakich panienka nigdy nie używała...

Dwaj panowie w bezgranicznem zdumieniu spojrzeli na siebie. Spojrzenie to uchwyciła mulatka i uznała, że właśnie przyszła stosowna chwila, by rzucić niespodziewaną bombę.

— W sypialni Miss Anity poczułam perfumy Mr. Ludwika Bluma... — wyrzuciła to zdanie jednym tchem i umilkła, czekając jakie wrażenie uczyni ta wiadomość na słuchaczach.

Te słowa rozbudziły w umyśle Ronickiego nowe, chwilami przerażające myśli. Wiedział, że ten młody, zdaje się żydziak, choć podawał się za Anglika, był sekretarzem adwokata Spenzera i razem z nim dosyć często odwiedzał mieszkanie Childsów, jako czwarty do bridgea, ale nie można było przypuścić, aby Anita potajemnie przyjmowała go w swym pokoju. A zatem?... Chaos myśli, jaki wytworzył się w głowie Stefana, nie pozwalał choć w przybliżeniu dać odpowiedź na to dręczące pytanie.

— Proszę nas pozostawić samych i nikomu nie wspominać o tem ni słowem, rzekł Mr. Childs do mulatki, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia. Nie stawiał żadnych uzupełniających pytań, gdyż znając ją dobrze, wiedział, że tego, co powiedziała, nie zmieni i nie odwoła.

Kobieta bezszelestnie wysunęła się z gabinetu.

— Co pan o tem sądzi, Mr. Childs? — spytał Ronicki.

— Źle jest — odparł tamten. — Z tego by wynikało, że Anita padła ofiarą Bluma, a to już do gruntu zmienia wszystko. Blum, panie Stefanie, nie porwał jej dla okupu. Ten list, który zostawił, miał tylko za zadanie wprowadzić nas w błąd.

— Więc w jakim celu uprowadził Anitę? — wycharczał Stefan, a twarz przyoblekła mu się trupią bladością.

— Chciał ją posiąść...

Ronicki zerwał się niczem w ataku furji. Childs, domyślając się co tamten zamierza uczynić, zagrodził mu drogę. — Rozwagi, panie Stefanie; chce pan przez swą porywczość sprowadzić gorsze nieszczęście, bo pozbawić nas raz na zawsze widoku ukochanej dziewczyny?...

— Co robić?... co robić?... — powtarzał teraz młody inżynier, łamiąc ręce w bezsilnej rozpaczy.

— Trzeba się zastanowić, — rzekł Childs, sadzając Stefana napowrót w fotelu. — Przedewszystkiem należy sprawdzić otrzymaną wiadomość, śledząc pilnie Ludwika Bluma.

— W tym celu trzeba bezzwłocznie wynająć jakiegoś zdolnego detektywa — zauważył Ronicki.

— Broń Boże! — zaprotestował Childs gorąco. — Czy może pan ręczyć, nie zgłębiwszy tajemnic nieprzebytej ludzkiej dżungli, jaką jest nasze Chicago, że nie natrafi pan w osobie sławnego detektywa na wspólnika zbrodniarzy?...

— Więc sam się tego podejmę! — krzyknął Stefan, a w oczach miał teraz taką siłę postanowienia, że nawet sceptycznie nastrojony Mr Childs uwierzył w skuteczność jego zamierzeń.

— Tylko rozwagi, panie Stefanie... dużo rozwagi i trzymać nerwy na wodzy. I niech pan nie zapomina, że dziś wieczorem musimy powziąć ostateczną decyzję, gdyż termin uiszczenia okupu upływa jutro...

Ronicki powstał, zabierając się do odejścia. Nim jednak zdążył opuścić gabinet, na progu ukazał się kamerdyner, oznajmiając przybycie Samuela Spenzera.

I dziwne, że dopiero teraz, na dźwięk nazwiska adwokata, w umyśle Stefana zrodziło się nagle podejrzenie, czy ten, tak mało jeszcze w tutejszych kołach towarzyskich znany prawnik, nie był wtajemniczony w szatański plan swego współpracownika. — A może poprostu jest jego wspólnikiem? — pomyślał, przypominając sobie wcześniejszą z nim rozmowę, w której to Spenzer radził uiścić żądany przez szantażystów okup.

Nie było jednak czasu na dłuższe rozważanie tej sprawy, bowiem w minutę później do gabinetu wszedł Mister Samuel Spenzer. Ronicki tylko postanowił sprytnie prowadzić rozmowę, by jak najwięcej potrzebnych wiadomości wysondować z tego podejrzanego od niedawna, człowieka.

— Mr. Childs, proszę przyjąć moje głębokie współczucie... — zagaił Spenzer rozmowę, uścisnąwszy dłoń gospodarza.

Usiedli w wytwornych klubowcach.

— Czy nie zmienił pan od wczoraj zdania w wiadomej sprawie, Mr. Spenzer?... — zapytał zmiejsca Ronicki.

Adwokat rozłożył ręce na znak bezradności.

— Niestety, innego wyjścia nie widzę, — odparł z dobrze udanym żalem. — To jedno tylko, co mogę zrobić, to oszczędzić panom tej wielkiej przykrości, z jaką jest niewątpliwie połączone zetknięcie się ze zbrodniarzami w chwili uiszczania okupu. Pragnę tę sprawę załatwić w imieniu panów...

— Niewielka pociecha, — zauważył cierpko Ronicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).



W dniu 7. b. m. przy ul. Maleckiego 6 w Poznaniu zamach samobójczy przez zatrucie się gazem świetlnym popełnili małżonkowie Gdyniowie. Jana Gdynię zdołano uratować, podczas, gdy żona jego znalazła śmierć. Jan Gdynia obecnie przebywa w szpitalu miejskim w Poznaniu i wraca powoli do zdrowia. Na uwagę zasługuje to, że Gdynia w okresie przedwojennym był zamożnym człowiekiem, po wojnie rozwijał ożywioną działalność wśród Ślązaków, zgromadzonych w Koblencji, aby głosowali za Polską, a przez tego w dużej mierze dzięki jego staraniom w czasie plebiscytu powiat Wielkie Strzelce uzyskuje wielką ilość głosów za Polską. W ostatnim czasie warunki materjalne p. Gdyni pogorszyły się fatalnie, został on wyeksmitowany i znalazł się bez środków do życia. To pchnęło go do desperackiego czynu. Na zdjęciu nieszczęśliwy starzec.

Anegdoty o wielkich ludziach

Król polski Aleksander, któremu prawie zawsze na zdrowiu zbywało, spotkał leśniczego, mającego lat zgórą sto.

— Czy chorowałeś kiedy? — zapytał król.

— Nigdy — odpowiedział leśniczy — nie bawiła u mnie, Najjaśniejszy Panie, choroba, bo wygody nie miała.

* *

Gdy się zapytano króla francuskiego Ludwika XIV, co sądzi o kazaniach księdza nadwornego Massilona, odpowiedział:

— Gdym słuchał innych kaznodziejów, byłem z nich zadowolony, gdym jego słuchał, byłem niezadowolony z siebie.

* *

Prymas polski kardynał Radziejowski razu pewnego rzekł do zafrasowanego króla Jana Kazimierza:

— Miłościwy Panie, na świecie jak w łaźni: im kto wyżej siedzi, tem bardziej się poci.

* *

Cesarzowi Franciszkowi Józefowi doniesiono razu pewnego, podczas wielkiej wojny, że Przemyśl padł. Na to cesarz zauważył:

— Szkoda biedaka, taki był młody.

* *

O Karolu Habsburgu, ostatnim władcy Austro-Węgier, opowiadają, że pewnego dnia doniesiono mu, że Wilhelm II jest mocno niezadowolony z armji austrjackiej, ponieważ ślamazarnie spisuje się na froncie.

— Hm, — odrzekł Karol, — gdybyśmy nie byli ślamazarni, dawnoby już nas nie było po ich stronie.

* *

Król francuski Ludwik XV zapytał pewnego razu młodziutką i cnotliwą pannę Levasseur:

— Którędy wiedzie droga do sypialni pani?

— Przez ołtarz, najjaśniejszy panie!

* *

Ludwik Filip podczas podróży po Normandji ofiarował burmistrzowi pewnego miasteczka w którem go serdecznie przyjęto, cygaro.

— To cygaro, najjaśniejszy panie — zawołał przejęty do głębi burmistrz — będę palił całe życie.

Maj **17** PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Antonina b.
Sobota: Eryka kr.
Kalendarz słowiański
Piątek: Sławomiła
Sobota: Wczesława
Słońca: wschód 3.55, zachód 19.43
Długość dnia 15 g. 48 min.
Księżyca: wschód 19.15, zachód 2,49
Faza. 1 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Jankielewicza. Stary Rynek 9 (żydowska). Głuchowskiego, Narutowicza 6. Hamburga, Główna 50. Pawłowskiego, Piotrkowska 307. Piotrowskiego, Pomorska 91. Steckia, Limanowskiego 37.

Zpowodu zgonu Józefa Piłsudskiego — przedstawienia w kinach i teatrach zawieszone aż do odwołania.

Komunikaty

Poświęcenie sztandaru. Tow. śpiewacz. pod wezw. św. Antoniego Padewskiego przy klasztorze OO. Bernardynów w Łodzi organizuje w dniu 19. b. m. uroczystość poświęcenia sztandaru. Początek o godz. 10 przed poł. przy ul. Widok 12.

Nowy rozkład jazdy. Onegdaj wszedł w życie nowy rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych. Jeśli chodzi o połączenia bezpośrednie, to nowy rozkład jazdy jest dla Łodzi dość korzystny, gdyż Łódź otrzymała więcej pociągów. Gorzej przedstawiają się połączenia sezonowe z uzdrowiskami krajowemi, pominięto w nowym rozkładzie jazdy między innemi Iwonicz, który miał poprzednio dogodne połączenia z Łodzią. Jedynie tylko pociąg, kursujący na linji Łódź — Gdynia — Hel posiadać będzie wagon sypialny.

Pociągi bezpośrednie: z Łodzi Kal. do Bydgoszczy — odjazd kodz. 15,40, przyjazd 19.37. Do Gdyni 22,10 — 8,29 (15. 6.—31 8). Do Ciechocinka 7,38 — 11.15 (od 15. 6.—31. 8), 12,00 — 16,18. Do Lwowa 22.48 — 7.15 (pośpieszny). Na Hel 12,10 — 11.37. Do Warszawy 6,16 — 8,36, 12,31 — 15.12, 16,18 — 19,10, 19,53 — 22,28. Z Łodzi Fabr. do Warszawy 8,00 — 10,48, 22.14 — 23.45. Do Krynicy 23,00 — 9,05. Do Krakowa 0.20 — 6,40. Do Zakopanego 0,20 — 11,56. Do Zwardonia 0.20 — 10,42. Do Rozwadowa 11.48 — 10,08. Do Skarżyska 15,20 — 19.10. Wagony bezpośrednie do uzdrowisk z Łodzi Fabr. odjazd 8,00 przez Koluszki poł. z Krynicą, z Zakopanem. Odjazd 12.30 przez Koluszki poł. z Krynicą, z Zakopanem, z Rabką. Pociągi te mają połączenie w okresie od 1. 6. do 31. 8. Lux Torpeda Łódź Fabr. do Warszawy 7,08, 10,09. 15.20, 20.49. Warszawa Gł. odjazd do Łodzi 7,08, 10,10, 15,10, 20,45.

Wyjaśnienie. Komisarz Wojewódzki przesłał nam nast. pismo: W związku z artykułem p. t. „Kolonje letnie przedmiotem polityki", zamieszczonym w nr. 111 „Orędownika" z dnia 15 maja 1935 roku proszę Redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Zarząd Miejski w Łodzi corocznie organizuje i prowadzi kolonje letnie dla 600 dzieci i półkolonje dla 5000 dzieci. Wydatki na powyższy cel pokrywane są z budżetu Wydziału Opieki Społecznej.

W roku bieżącym kolonje i półkolonje letnie będą prowadzone przez Zarząd Miejski w tych rozmiarach, jak w roku ubiegłym. Prace organizacyjne już się rozpoczęły i nie napotykają na trudności natury technicznej ani budżetowej. Kolonje i półkolonje będą uruchomione z chwilą rozpoczęcia wakacyj.

Zarząd Miejski w latach ubiegłych otrzymywał subwencję z Ministerstwa Opieki Społecznej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego i z Funduszu Pracy na prowadzenie kolonij i półkolonij.

Zarząd Miejski w Łodzi nigdy wspólnie z Komitetami kolonij letnich i półkolonij nie organizował i nie prowadził.

Skazanie Żydów-fabrykantów

Za wyzysk robotników i nieprzestrzeganie ustaw

Łódź, 16. 5. W dniu wczorajszym inspektorat pracy wydział karny skazał przemysłowca żydowskiego Abrama Morgensterna, tkalnia mechaniczna (ul. Matejki 14), za zmuszanie robotników do pracy ponad 8 godzin na dobę oraz za obniżanie zarobków robotniczych, na 1 000 zł grzywny i 7 dni bezwzględnego aresztu.

Inspektorat pracy wydział karny skazał, przemysłowców Żydów Jakóba Borsteina, Jerzego Stillera, Mojżesza Maksa Stillera oraz Bielszowską, współwłaścicieli tkalni mechanicznej firmy Stiller i Bielszowski (Cegielniana 52) każdego po 500 zł grzywny za to, że w dniu 2 lutego, święto Marji Panny zmuszali pracowników umysłowych do pracy.

Poza tem inspektorat pracy ukarał Żyda Wolfa na 200 zł grzywny i Kolskiego na 50 zł grzywny.

Butelka od piwa argumentem

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji

Poznań. 16. 5. Sąd okręgowy w Kaliszu w dniu 7 marca b. r. skazał na 6 miesięcy więzienia mieszkańca Tuliszkowa, pow. koniński, 21-letniego Jana Patrzykąta, za pobicie na zabawie butelką od piwa Władysława Gawra, który został dotkliwie poraniony odłamkami szkła ze stłuczonej butelki.

Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził, lecz wykonanie kary zawiesił warunkowo Patrzykątowi na przeciąg lat 5. (k)

Kronika policyjna

Pożar. We wsi Łękawa pod Łodzią wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Kuligowskiego. Budynki, urządzenie mieszkania, narzędzia rolnicze i kilkanaście sztuk bydła spłonęło. Straty obliczono na 14 200 zł. W czasie ratowania dobytku przywalona została płonącemi belkami Antonina Szafrańczyk, którą z narażeniem życia wyratowali strażacy. Szafrańczykową w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Poparzonych zostało poza tem 3 członków straży wiejskiej. (k)

Żydowskie pomysły. Szewc Icek Warszawski (ul. Zawadzka 38) pozostając bez pracy wpadł na niezwykły pomysł. Warszawski miał 9 dzieci, przyczem dwóch synów liczyło po 24 i 2? lat. Początkowo przeprowadzał kombinacje matrymonjalne z młodszym Ickiem, którego swatał różnym Żydówką, pobierał posagi i przywłaszczał sobie pieniądze, a następnie synalek zrywał zaręczyny. Icka Warszawskiego w swoim czasie skazano już za te oszustwa.

Ostatnio znów Icek Warszawski ze starszym synem Efroimem, liczącym 28 lat, począł przeprowadzać podobne oszustwa. Syna wyswatał aż 12 różnym pannom z Łodzi i okolicy i pobrał od każdej od 200 do 1000 zł na poczet posagu. Zaręczyny we wszystkich wypadkach zerwano. O tych kombinacjach powiadomiono policję, która synalka wraz z ojcem zamknęła w areszcie. Sąd grodzki skazał Icka Warszawskiego na 6 mies. więzienia, a jego obiecującego synalka Efroima na 8 mies. więzienia. (k)

Śmierć ofiary krwawej strzelaniny. Na przedmieściu Janów poraniony został w czasie bójki przez Reinholda Kurca Tadeusz Witczak z Mileszek. Witczak przewieziony do szpitala zmarł. Stan drugiego poranionego Kowalskiego jest w dalszym ciągu groźny. Kurca osadzono w więzieniu. Odpowiadać on będzie za zabójstwo. (k)

Żydowskie zakulisy tanich cen. Jakub Brotstein właściciel składu manufakturowego przy ul. Bazarnej 5 sprzedawał wyroby wełniane, jak swetry, kaftany, rękawice, szaliki i t. p. po niewiarygodnie niskich cenach. Tajemnicę tej konkurencji wyjaśniło badanie fachowe. Ustalono mianowicie, że rzekomo wełniane wyroby zawierają w sobie znikomą ilość domieszki wełny, a faktycznie wykonane są z przędzy wigonjowej, lub lichej przędzy bawełnianej. Ponieważ według przepisów prawnych, jako wyroby wełniane mogą być podawane jedynie te wyroby, które conajmniej 50% zawierają wełny, przyczem i w tym wypadku musi być zaznaczona, że są to wyroby półwełniane, pomysłowego Żyda pociągnięto do odpowiedzialności za oszustwo. Brotstein zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim. Sąd skazał Brotsteina na 6 mies. aresztu i 600 zł grzywny. (k)

Eksmisja teatrzyku. Sąd grodzki rozpoznawał sprawę przeciw właścicielom teatru letniego rewji „Bagatela", mieszczącego się w ogródku przy ul. Piotrkowskiej 94. Posesja ta jest własnością S-ców Lisnera, a właścicielami teatrzyku był jeden z Lisnerów i Turner (Żyd). Ponieważ właściciele nie uregulowali należności, sąd zarządził eksmisję wspomnianego teatrzyku z zajmowanego ogródka i nieruchomości. (k)

Wypadki przy pracy. We fabryce Horaka w Rudzie Pabjanickiej tryby maszyny oberwały rękę robotnikowi Leonowi Weberowi. — We fabryce Szajewicza (ul. Kilińskiego 6) przygnieciony został ruchomym wozem przędzalniczej maszyny robotnik Alfred Zawadzki i doznał złamania obu nóg. — We fabryce Ejtingona przy ul. Radwańskiej 30, został poparzony ciężko wybuchem pary robotnik Józef Karpiński. — We fabryce wyrobów gumowych „Gentlemay" przy ul. Limanowskiego 156 poparzona została wskutek wybuchu gumy Helena Martałowska.

Samobójstwo. W mieszkaniu własnem przy ul. Drewnowskiej 7 popełniła zamach samobójczy Marta Fil, która zatruła się sublimatem. Powodem samobójstwa był brak środków do życia. (k)

Ostatnie wiadomości

Program uroczystości żałobnych. Komitet uroczystości pogrzebowych ustalił program w Łodzi: w piątek odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym, poczem pochód do starostwa powiatu łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 100. Tegoż dnia o godz 19.45 zbierają się na pl. Katedralnym przedstawiciele władz oraz organizacyj i delegacyj z południowej części miasta i powiatu łódzkiego. Pochód skieruje się do dworca fabrycznego. Dalsza reprezentacja mieszkańców Łodzi zbiera się na pl. Wolności, gdzie odczytane zostanie orędzie, poczem pochód wraz z delegacją, niosąc urny, wyrusza na dworzec fabryczny, skąd delegacja wyjedzie do Krakowa.

W sobotę o godz. 9 rano odprawione zostaną nabożeństwa we wszystkich świątyniach, a o godz. 10 mszę pontyfikalną odprawi w katedrze ks. biskup Jasiński. Moment składania zwłok marsz. Piłsudskiego do podziemi wawelskich mają dzwony i syreny sygnalizować.

Samobójczy skok. W czasie przeprowadzania rewizji notowanego i karanego za kradzieże 23-letniego Czesława Palczewskiego przy ul. Gnieźnieńskiej 15 policja znalazła rewolwer naboje i inne przedmioty. Palczewski w pewnym momencie otworzył okno i skoczył z 3 piętra na bruk, odnosząc złamanie kręgosłupa, uszkodzenie czaszki i klatki piersiowej. Rannego przewieziono w stanie agonji do szpitala.

Młotkiem zabił przeciwnika. W Bogucicach na tle sporów podczas gry w karty 18-letni Stanisław Lesin uderzył młotkiem 16-letniego Kazimierza Michalaka i spowodował pęknięcie czaszki. Ranny zmarł w szpitalu.

Z ziemi kaliskiej

Kronika Kalisza

W Kaliszu ma stanąć pomnik marsz. Piłsudskiego. Na zwołanem żałobnem posiedzeniu zarządu miasta wraz z funkcjonarjuszami magistratu i przedsiębiorstw miejskich prezydent miasta, p. Sulistrowski, zakomunikował, że w Kaliszu stanie pomnik Marsz. Piłsudskiego i że na zapoczątkowanie funduszu na budowę pomnika magistrat wyasygnował 1.000 zł.

Szkielet żołnierza, poległego w r. 1914. We wsi Szady-Kierz, gm. Kamień, na polu gospodarza Edwarda Zinkego, przy regulacji ziemi wykopano szkielet ludzki. Stwierdzono, że jest to szkielet żołnierza, poległego w potyczce w roku 1914 pomiędzy oddziałami wojsk rosyjskich i niemieckich.

Młotkiem w głowę. W kol. Bogucice, gm. Pamięcin, pomiędzy 18-letnim Stanisławem Lesinem a 16-letnim Kazimierzem Michalakiem panowała od dłuższego czasu nienawiść do siebie. W tych dniach, spotkawszy Michalaka, Lesin uderzył w głowę napotkanego młotkiem żelaznym, powodując ciężki uraz. Michalaka przewieziono do szpitala, a Lesinem zajęła się policja.

Pożar zagrody. Wieś Długie-Działy, gm. Błaszki przeżyła wiele strachu wskutek wynikłego pożaru w zagrodzie Józefa Nowackiego w obawie, że ogień przeniesie się na sąsiedzkie zabudowania. Akcja sąsiadów i straży ogniowej nie dopuściła do rozprzestrzenienia się ognia na dalsze zagrody, jednakże nie zdołała przeciwdziałać spaleniu się całego gospodarstwa Nowackiego, który oblicza straty na 2.500 złotych. Ogień powstał wskutek nieostrożności domowników.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Felicji Łączkowskiej. W sobotę, 18. b m., o godz. 9 rano, jako w dzień imienin zasłużonej działaczki społecznej i patrjotycznej, ś. p. Felicji Łączkowskiej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele OO. Franciszkanów.

Za niedozwolony zabieg — skazanie 69-letniej kobiety. Przed sądem okręgowym w Kaliszu stanęła 69-letnia Marjanna Słonecka, oskarżona o dokonanie niedozwolonego zabiegu na osobie Stefanji Duralczykowej, która po dwukrotnej operacji zmarła. Sąd skazał domorosłą „lekarkę" Słonecką na 3 lata więzienia i pozbawienie praw przez lat 5. Niezależnie od tej sprawy Słonecka odpowiadać będzie jeszcze przed sądem dwukrotnie za podobne przewinienia.

Kronika pabjanic

Adres „Orędownika", Pabjanice Garncarska nr. 5, telefon 230.

Odłożenie poświęcenia. W dniu 19. b. m. miało się odbyć poświęcenie sztandaru Kat. Stow Kobiet przy parafji św. Mateusza w Pabjanicach. Spowodu żałoby, termin poświęcenia przesunięty został na dzień 8 września r. b.

Żyd chiromanta. Przed kilku dniami przyjechał do Pabjanic żydowski „psychografolog - telepata", który szumnie reklamuje się, by ludność odwiedzała jego gabinet w mieszkaniu żydowskiem.

Zatrudnienie bezrobotnych. W dniu 14. b. m. państwowy urząd Pośrednictwa Pracy przyjął do pracy 25 kobiet. Robotnice zatrudnione są na robotach miejskich. W poniedziałek, 20. b. m ma być zatrudniona druga partja kobiet w liczbie 25, które również będą zatrudnione na robotach miejskich. (p)

Z ruchu narodowego. W dniu 15 b. m. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w lokalu własnym przy ulicy Pułaskiego 13/15 pod przew. prezesa. Aktualny referat wygłosił jeden z prelegentów. Po omówieniu spraw bieżących i organizacyjnych, zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Demonstracje bezrobotnych kobiet. W dniu 15. b. m. w godzinach przed południowych zgromadziły się przed magistratem bezrobotne kobiety, w liczbie około 100, które przybyły pod magistrat w celu interwenjowania u prezydenta miasta, by zechciał je w najbliższym czasie zatrudnić. Wybrane delegatki udały się do prezydenta miasta, który spowodu zajęć delegacji nie przyjął. Robotnice w spokoju rozeszły się do domów. (p)

W żydowskim gmachu. W Pabjanicach wszystkie urzędy zajmują lokale przeważnie w gmachach żydowskich. Ubezpieczalnia Społeczna przeniosła swe biura w ubiegłym roku na ulicę Kościuszki do gmachu Żyda Gutstadta Izraela. Zakład miejskiej elektrowni mieści się również w gmachu żydowskim, należącym do N. Gnatka i A. M. Hajmana przy ulicy Gdańskiej 6. W tym samym budynku mieści się ambulatorjum miejskie i opieka społeczna Pabjanic. Komisarjat policji również mieści się w gmachu żydowskim przy ulicy Garncarskiej 7.

Przebudowa ulicy. Ulica św. Jana została zupełnie przebrukowana. Chodniki zostały poszerzone, jezdnia znacznie zwężona i obniżona.

Zwroty odwołań. Przed kilku dniami właściciele nieruchomości na otrzymany podatek drogowy wysłali do Urzędu Powiatowego wydział drogowy, odwołania. W dniu dzisiejszym starostwo spowrotem przysłało odwołania wszystkim, żądając opłaty w wysokości 40 gr. Jak się dowiadujemy, w tych dniach ma wyjechać w związku z tem delegacja ze stowarzyszenia właścicieli Nieruchomości Chrześcijan „Jedność" w Pabjanicach do Województwa w Łodzi. (p)

Wyjaśnienie. W związku z notatką p. t. „Piętnujemy", zamieszczoną w nr. 109 „Orędownika", otrzymujemy wyjaśnienie, iż p. Janina Baranowiczówna w dniu 9 maja na polecenie szefa swego ojca p. Muzego, właściciela piekarni, poszła do olejarni Żyda Konopnickiego przy ul. Zamkowej 77 z pewnem ustnem poleceniem nie poczyniła jednak u niego żadnych zakupów.

Kronika Zduńskiej Woli

Miła uroczystość. W dniach 21. i 22. b. m klasztor księży misjonarzy na Fraiszycy pod wezw. Boskiej Opatrzności obchodzić będzie uroczystość jubileuszu 10-lecia swego istnienia. Na uroczystości te przybędzie J. Em. ks. biskup Radoński.

Narodowy program gospodarczy

O nowej książce prof. Rybarskiego słów kilka

W działalności naukowej i politycznej prof. Romana Rybarskiego zastanawia przedewszystkiem jego niezwykła pracowitość i rozległa skala zainteresowań. Podczas rozpraw sejmowych prezes Rybarski zabiera często głos, słuchany z uwagą zarówno przez przyjaciół, jak i przeciwników politycznych. Wywody swoje popiera zawsze mnóstwem dat statystycznych, wielką ilością faktów życiowych, snuje analogje i porównania z innemi krajami, świadczące o rozległej znajomości obcej literatury i obcych stosunków.

Niema też prawie roku, by prof. Rybarski nie ogłosił drukiem jakiegoś mniej lub więcej obszernego tomu swych prac naukowych, przyczem spis tych dzieł wykazuje, jaki już wspomniano, niezmiernie szeroki zasięg jego zainteresowań naukowych. Obok podstawowych zagadnień ekonomiki, jak pojęcia wartości, kapitału i pieniądza, znajdziemy w jego dziełach i tematy historyczno-gospodarcze (o żupach solnych, historja handlu w Polsce), znajdziemy system ekonomji politycznej, wreszcie kapitalne rozbiory współczesnego życia gospodarczego świata i Polski jego perspektyw rozwojowych („Przyszłość gospodarcza świata" i „Przyszłość gospodarcza Polski").

Wreszcie wspomnieć jeszcze należy o nader cennym przyczynku do formowania się narodowego programu gospodarczego w postaci pracy prof. Rybarskiego „Podstawy narodowego programu gospodarczego", zalecającej się, jak wszystko, co wyszło zpod pióra tego niestrudzonego uczonego i działacza, jasnym i sumiennie odważonym tokiem rozumowania, znakomitem zrozumieniem i wyczuciem potrzeb kraju i narodu polskiego i pełnem prawdziwie naukowego umiaru stawianiem rozumnych postulatów na przyszłość.

Świeżo opuściło prasę nowe dzieło prof. Rybarskiego: „Nauka skarbowości" (Warszawa 1935 — str. 399). Jak autor sam stwierdza „książka ta przeznaczona jest przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży", do czego dostosowany jest i sposób wykładu i sama treść. Nie znaczy to oczywiście, by podręcznikowy charakter książki miał być przeszkodą dla szerszego ogółu czytelniczego, zainteresowanego zagadnieniami skarbowemi, które w dobie obecnej nabrały takiego znaczenia. Tak ujęty wywód bowiem zyskuje na precyzji i łatwiej wdraża w pamięć zasady wykładane.

Prof. Rybarski dzieli swoje dzieło na sześć części. Wstęp poświęcony jest zakresowi nauki skarbowości i jej rozwojowi.

Skarbowość zajmuje się pewną grupą zjawisk gospodarczych, związanych z działalnością państwa i innych związków prawno-publicznych; jest zatem nauką ekonomiczną, ściśle związaną z nauką o państwie. Przedmiotem jej badań są dochody państwa, zwłaszcza te, w których występuje właściwa mu odrębność ich uzyskiwania, następnie wydatki w związku z dochodami, wreszcie prawne podstawy gospodarki państwowej. Z tej definicji wynika dalszy podział książki. Mianowicie część druga poświęcona jest budżetowi i prawu budżetowemu, część trzecia wydatkom, czwarta, najobszerniejsza — dochodom, dwie ostatnie długom państwowym i finansom międzypaństwowym i samorządowym.

W części drugiej autor określa pojęcie budżetu państwowego i jego ogólne zasady, przedstawia powstawanie idei budżetu w poszczególnych państwach, również i w dawnej Polsce, omawia charakter prawny budżetu, sposoby powstawania i wykonywania budżetu, wreszcie kontrolę gospodarki skarbowej. Jak w całej książce, przedmiot traktowany jest na szerokiem tle porównawczem i historycznem.

W części następnej, poświęconej omówieniu wydatków państwowych pierwszy rozdział omawia pojęcie i rodzaje wydatków. Niezmiernie interesujące zagadnienie omówione jest w rozdziale drugim, mianowicie wpływ wydatków państwowych na gospodarstwo społeczne. Autor wspomina o teorji reproduktywności wydatków, postawionej przez v. Steina, według którego wydatki państwa pomnażają kapitał i dochód wszystkich osób, należących do państwa. Prof. Rybarski wypowiada szereg słusznych zastrzeżeń pod adresem tej teorji. Następny rozdział analizuje wzrost wydatków państwowych w przebiegu historycznym, szczególnie silny po wielkiej wojnie. Ostatni rozdział tej części omawia poszczególne grupy wydatków, przyczem osobno uwzględnione są stosunki polskie.

Następny, najobszerniejszy dział mówi o dochodach państwa Po przeprowadzeniu klasyfikacji dochodów i omówieniu dochodów prywatno-gospodarczych państwa, autor rozwija wpierw ogólną, a potem szczegółową naukę o podatkach. W części ogólnej po ustaleniu wstępnych pojęć podatkowych i rodzajów podatków autor przedstawia ewolucję poglądów na zakres i kierunek polityki podatkowej, przyczem uwzględnia teorję podatku jedynego, wysuniętą przez fizjokratyzm, i przełomowe znaczenie teorji podatkowej Adama Smitha.

W dalszym ciągu autor obszernie omawia różne rodzaje zasad podatkowych, zależnie od punktu widzenia: skarbowego, gospodarczego i moralno-politycznego. Rozdział ten kończą uwagi o progresji, o minimum egzystencji i o podwójnem opodatkowaniu.

Dalsze rozdziały zajmują się ważnem zagadnieniem przerzucania podatku i ubocznemi skutkami oraz pozafiskalnemi celami podatku. Prof. Rybarski zbija przytem pogląd Adolfa Wagnera, iż podatek winien być czynnikiem, regulującym rozdział dochodu i majątku społecznego. (Tym samym poglądom hołdował, jak wiadomo, w Polsce Władysław Grabski i niejeden z jego następców na stanowisku ministra skarbu.)

W szczegółowej nauce o podatkach autor rozróżnia podatki przychodowe, od dochodu, majątkowe od obrotu, wreszcie opodatkowanie konsumcji: akcyzy, cła i monopole fiskalne. Trudno w krótkim artykule sprawozdawczym oddać całe bogactwo uwag i spostrzeżeń trafnych i głębokich, wypowiedzianych przez prof. Rybarskiego. Przedstawia on nietylko zasady danej grupy podatków, ale przeważnie daje przegląd odnośnego prawa podatkowego w najważniejszych państwach.

Ostatnie dwie części dzieła obejmują z jednej strony kompleks długów państwowych, z drugiej zaś finanse międzypaństwowe i samorządowe.

Całość zamykają notatki bibljograficzne.

Dzieło prof. Rybarskiego cechuje obok jasnej dyspozycji materjału i głębokiej znajomości przedmiotu zwięzły i przystępny styl pisarski, tak właściwy wszystkim pracom autora.



Piłka nożna

Piłka nożna. W związku z rozpoczęciem pierwszych rozgrywek o mistrzostwo klasy C okręgu łódzkiego został wyznaczony kalendarz pierwszej kolejki mistrz. Zawody rozpoczynają się już w dniu 18 maja, przyczem dalsze rozgrywki trwać będą do dnia 23 czerwca b. r. Kalendarzyk ten przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 18 maja, godz. 16.45, boisko Sokoła w Pabjanicach: Stern (Pabjanice — Makabi (Pabjanice).

Niedziela, dnia 19 maja, boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11, Boruta — Przybyłowianka, godz. 16.45 Makabi (Zgierz) — Makabi (Ozorków), boisko Sokoła w Zduńskiej Woli, godz. 11 Tur (Zd. Wola) — Sokół (Zd. Wola), godz. 16.45 Z. S. S. G. — Strzelec (Zd. Wola), boisko Sokoła w Sieradzu, godz. 16.45, Sokół (Sieradz) — Strzelec (Sieradz), boisko w Ozorkowie, godz. 16.45 Tur (Ozorków) — Orlę (Ozorków), boisko w Głownie, godz. 16.45 S. K. S. (Gowno) – K. S. M. (Stryków).

Sobota, dnia 25 maja. Boisko w Ozorkowie, godz. 17, Stern (Ozorków) — Makabi (Zgierz).

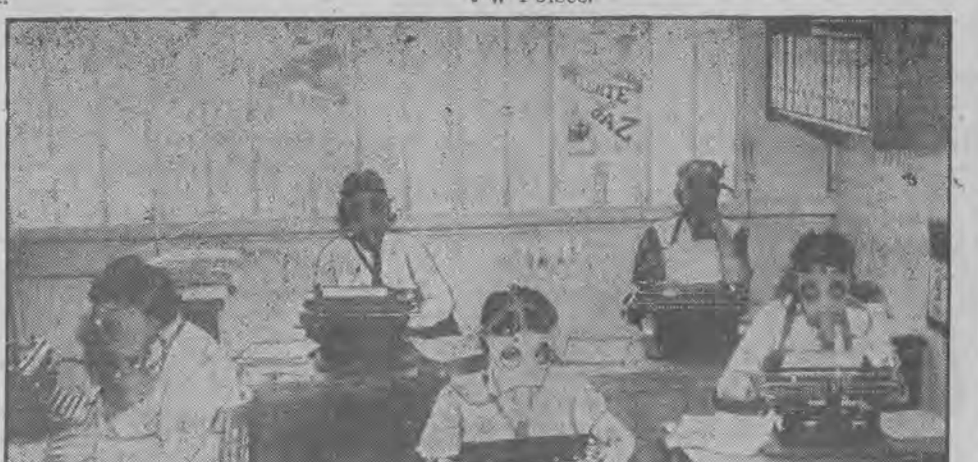
Czwartek, dnia 30 maja. Boisko Sokoła w Zgierzu godz. 11, Przybyłowianka — S. K. S. (Glówno), boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11 P. T. C. III — Rudzki K. S., boisko w Zduńskiej Woli Sokoła, godz. 11 Strzelec (Zd. Wola) — Tur (Zd. Wola).

Niedziela, dnia 2 czerwca. Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11 Boruta — S. K. M. (Stryków). boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11 P. T. C. III — Stern (Pabjanice), boisko Sokoła w Zduńskiej Woli, godz. 11 Sokół — Z. S. S. G. II (Zd. Wola), boisko w Rudzie Pabjanickiej, godz 17.15 Rudzki K. S. —Makabi (Pabjanice). Boisko Sokoła w Ozorkowie, godz. 11 Orlę (Ozorków) — Makabi (Ozorków), godz. 17.15 Tur (Ozorków) — Stern (Ozorków), boisko w Złoczowie, godz. 17.15 Strzelec (Złoczew) — Sokół (Sieradz).

Niedziela, dnia 9 czerwca. Boisko Sokoła w Zgierzu godz. 11 Przybyłowianka — K S. M. (Stryków). Boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11, Stern (Pabjanice) — Rudzki K. S. Boisko Sokoła w Zduńskiej Woli, godz. 11, Tur (Zd. Wola) — Z. S. S. G. II. Boisko Strzelca w Sieradzu, godz. 11, Strzelec II — Strzelec (Złoczew), boisko w Głownie, godz. **17.30 S. K. S. (Głowno)** — Boruta (Zgierz).

Sobota, dnia 15 czerwca. Boisko Sokoła w Ozorkowie, godz. 17.30 Stern (Ozorków) — Makabi (Ozorków).

Niedziela, dnia 16 czerwca. Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11, Makabi (Zgierz) — Orlę (Ozorków), boisko Sokoła w Pabjanicach, godz 11, Makabi (Pabj.) — P. T. C. III.



Z maską gazową przy pracy biurowej: W Paryżu odbywają się obecnie wielkie ćwiczenia obrony przeciwgazowej — na dworcach, na ulicach, a także w biurach większych fabryk. Na zdjęciu widzimy właśnie maszynistki, które na odgłos syreny o grożącym ataku lotniczym nałożyły natychmiast maski gazowe, by spokojnie dalej pracować.

Czwartek, dnia 20 czerwca. Boisko Sokoła w Ozorkowie, godz. 17.30, Tur (Ozorków) — Makabi (Zgierz).

Niedziela, dnia 23 czerwca. Boisko Sokoła w Ozorkowie, godz 11, Makabi (Ozorków) — Tur (Ozorków), godz. 17.30, Stern (Ozorków) — Orlę (Ozorków).

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami zawodów i do nich należy przygotowanie **boiska oraz organizacja** porządku i kasy.

Pięściarstwo

W Bremie odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Francja — Niemcy. Zwyciężyli Niemcy 9:7. Widzów 15.000.

Różne

P. U. W. F. mając na uwadze jak najszerszą propagandę kultury fizycznej w Polsce, ogłosi w najbliższych dniach konkurs otwarty na najlepszy film sportowy w Polsce.

PUWF przy współudziale Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych ogłosi ponadto, również w dniach najbliższych, konkurs muzyczny na hymn i marsz sportowy.

Na tej drodze PUWF pragnie zainteresować nasze sfery filmowe i muzyczne tematyką sportową. (PAT)

Ł. K. S. do swych członków. Na ostatniem posiedzeniu zarząd Ł. K. S. postanowił zaapelować do wszystkich członków, aby na znak żałoby, wszystkie znaczki i odznaczenia klubowe pokryli krepą.

Pływanie

Zamierzenia P. Z. P. Zarząd Polskiego Związku Pływackiego postanowił w bieżącym *roku nie organizować żadnych imprez o charakterze międzynarodowym,* a w swych kontaktach z zagranicą ograniczyć się jedynie do urządzenia dwóch meczów w Warszawie w lipcu i sierpniu. Na zawody te projektowane jest sprowadzenie akademickiej drużyny pływackiej z Ameryki, słynnego pływaka Ficka, świetnego skoczka Smitha, przebywającego obecnie w Niemczech, oraz kilku czołowych zawodników Austrji Węgier i Niemiec.

Gry sportowe

Łódź na walnem zebraniu P. Z. G. S. W Warszawie 19. b. m. ma się odbyć w związku z rezygnacją prezesa polskiego związku gier sportowych płk. Mysłowskiego z zajmowanego stanowiska nadzwyczajne walne zgromadzenie, na które jako delegaci z Łodzi pojadą pp. Grabowski i Lityński. Jak wiemy, łódzki zw. gier sport. solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem płk. Mysłowskiego i będzie starać się o cofnięcie jego postanowienia z rezygnacji prezesa. Prócz tego delegaci łódzcy poruszą na zgromadzeniu ważną sprawę, przesunięcie mistrzostw Polski w grach sportowych, bo kalendarzyk wyznaczony przez P Z G. S. nie dawał możliwości zakończenia mistrzostw okręgowych przed rozgrywkami finałowemi. P. Z. G. S. coprawda przesunął terminy mistrzostw hazeny na dnie 11, 12 i 13 czerwca, ale to i tak nie zmienia postaci rzeczy, gdyż prócz hazeny pozostała jeszcze koszykówka. Tak więc dokładając do tego jeden tydzień bezczynności, zpowodu odwołanych wszelkich imprez, to mistrzostwa nie będą się mogły odbywać w normalnych warunkach.

Łyżwiarstwo

Łyżwiarze obradują. Polski Związek Łyżwiarski występuje na międzynarodowy kongres federacji łyżwiarskiej, która się odbędzie w dniach od 3 do 7 czerwca w Sztokholmie, z kilkoma wnioskami w których proponuje wprowadzenie do programu mistrzostw Europy i świata, konkurencyj kobiecych oraz wprowadzenie tabelki rekordów świata kobiecych konkurencyj na 3 i 5 km, a do męskiego — rekordu biegu 1 godzinnego.

Sport w Kielcach

W. K. S. — „Gwiazda". Na boisku stadjonu odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami W. K S. i „Gwiazdą". Zwycięstwo przypadło W. K. S. który pokonał „Gwiazdę" w stosunku 7:0. Było to zakończenie pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo klasy „A".

Makkabi — Ludwików. Ostatnie zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy C pomiędzy drużynami „Makkabi" : „Ludwikowem" zakończyły się **przegraną tej ostatniej w stosunku 3:1.**

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄGNIENIE PIERWSZE

W dziesiątym dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 7493 57461 73676 95635 102911 126158.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 3458 18610 53509 53318 59623 102655 109279 145908 150891.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 1638 5038 14003 20054 22314 25090 37749 50856 56556 58067 71722 83418 85468 91357 98691 99180 99891 103329 106793 118454 132004 161382 169530 177782.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 659 5928 7513 11222 15534 18355 19189 22882 24699 44080 46694 47301 53182 57892 74510 82430 86283 88256 114236 118946 134494 144716 148042 150448 157998 160308 169908 173462 174403 176513 184400 184582.

Po 200 zł na numery:

18 40 265 355 681 744 931 44 1084 143 745 540 603 832 909 2040 132 215 79 370 509 648 784 825 46 929 3048 110 57 282 370 84 554 618 48 727 970 4164 70 249 60 340 462 532 64 71 673 96 719 26 5054 69 72 117 23 76 88 378 404 551 878 81 919 63 6031 77 244 59 436 560 69 958 7027 28 328 419 530 78 713 14 86 975 86 93 8293 398 431 524 38 652 65 720 38 48 57 9018 98 114 91 329 631 34 782 832 10072 76 326 471 535 84 698 11137 215 447 741 849 986 98 12124 25 350 860 967 72 13061 294 418 63 568 717 32 96 842 46 54 99 963 14028 148 372 93 405 567 835 37 15207 98 320 456 88 524 776 897 928 47 16022 40 98 384 503 22 95 627 17235 76 330 508 632 46 761 958 87 18004 70 100 41 254 300 84 92 545 906 07 38 92 19065 154 79 544 64 662 89 71 62 84 819 92 20031 35 151 267 340 427 33 77 639 83 765 892 21064 65 106 251 349 96 566 81 51 939 22015 30 33 85 172 90 250 74 331 83 524 66 86 23026 44 160 253 530 642 78 721 819 941 24340 56 770 835 56 909 73 63 25018 448 564 765 75 953 26009 72 93 337 91 410 38 586 601 799 896 970 27047 187 261 90 308 599 817 914 28072 109 22 25 538 666 794 866 29074 868 30071 113 52 211 27 41 60 74 91 517 657 719 41 53 31287 318 36 682 764 94 809 10 73 968 32049 190 409 23 512 84 609 62 943 72 33073 212 82 379 465 570 764 77 836 34061 257 387 466 528 39 720 67 841 35023 187 390 429 33 524 734 36198 233 457 95 338 600 30 58 911 98 37170 227 49 337 47 452 58 327 670 731 86 831 33 900 84 93.

38133 89 464 669 39103 35 303 06 79 553 65 638 66 735 42 831 58 89 40020 131 236 44 54 583 601 739 53 837 79 90 954 41190 367 494 600 10 86 723 801 916 42201 89 603 60 94 762 75 975 43028 30 179 291 302 09 408 538 660 706 22 45098 269 443 89 683 752 78 80 46063 132 45 233 45 233 382 669 702 28 47021 98 462 553 86 745 913 31 48050 64 96 297 303 69 785 847 49065 118 31 80 220 38 341 426 51 602 72 734 904 25 50046 171 284 89 336 71 78 633 752 73 84 51062 239 368 450 83 518 602 08 15 26 796 989 52026 97 160 376 637 81 824 48 53085 118 44 208 13 76 312 30 76 540 99 618 19 30 44 776 93 946 54119 325 59 436 604 53 764 870 921 85 96 85015 33 106 59 80 234 247 457 82 531 56 98 684 56017 123 88 423 78 602 95 772 994 57031 48 133 222 348 585 637 817 20 45 85 58039 186 312 20 61 513 697 707 59114 27 42 387 95 418 23 24 62 509 68 669 814 29 47 81 91 60081 109 70 75 211 60 232 78 559 637 61082 291 317 61 416 579 616 34 711 39 42 57 89 835 59 77 937 62010 198 362 494 556 85 600 54 906 63006 08 56 124 74 210 407 70 948 50 65 64139 56 57 92 506 44 57 62 74 619 91 808 921 65079 121 454 78 564 604 14 85 66022 209 379 626 77 780 67331 79 94 497 525 721 98 848 86 939 91 68276 315 33 46 78 417 577 633 68 72 85 755 84 97 838 933 69009 64 125 34 41 49 55 302 38 551 64 71 83 650 842 70009 299 359 530 92 648 66 751 931 71190 215 450 650 786 90 930 77 72022 146 53 309 72 85 455 559 621 75 739 852 922 49 73020 189 223 325 52 65 68 409 86 731 976 74078 268 75 514 850 75015 191 283 312 577 640 763 90 881 999.

76109 71 75 82 92 250 357 82 566 82 97 601 14 99 808 900 72 77254 316 65 853 94 646 72 77254 316 65 583 94 646 72 78092 114 36 214 27 327 639 760 830 37 905 80 79072 103 14 18 95 279 82 508 679 87 729 79 88 808 915 80001 55 141 98 276 369 78 456 754 909 36 77 81298 409 777 830 82037 123 60 326 89 99 728 70 83001 255 83 333 415 602 767 96 997 94001 337 498 539 743 915 30 57 85062 270 388 456 72 690 86072 207 16 31 53 83 85 318 78 540 791 87001 46 66 243 305 603 55 66 89 778 824 941 61 88013 60 136 341 405 87 559 677 724 28 968 82 89028 63 115 89 286 392 412 52 96 657 858 966 90054 64 107 241 59 96 344 79 82 489 681 729 900 30 54 91021 108 16 29 321 488 540 57 96 601 63 719 858 924 71 92054 202 706 47 942 50 51 89 93218 300 545 70 694 716 22 56 81 810 74 971 94041 253 401 35 42 542 35 848 934 95078 200 69 343 589 670 88 797 817 29 91 920 82 96071 95 369 470 550 72 96 681 716 41 818 63 80 97120 201 99 395 407 29 576 645 753 835 905 98033 87 149 82 478 543 621 57 69 83 888 92 991 99210 55 600 100144 211 78 96 318 86 463 83 595 776 842 917 85 88 101076 100 79 330 411 42 608 724 804 908 78 102088 135 75 81 86 209 51 383 498 591 606 17 29 767 807 28 949 103055 99 343 83 87 524 727 70 968 104197 214 324 633 700 76 80 95 852 965 105058 108 215 502 675 831 905 86 106044 106 62 88 345 94 584 602 20 813 107019 106 28 245 327 95 412 526 84 683 98 703 804 06 10 28 63 932 77 108032 160 95 219 394 463 65 97 641 706 109401 23 98 727 847 909 110031 50 58 137 51 60 95 200 05 44 412 63 600 47 61 774 836 76 111011 31 83 193 217 73 302 570 627 99 709 960 112075 313 570 614 838 60 113023 191 216 443 57 622 70 764 77 812 96 97 917 61.

114054 350 69 408 40 66 502 690 93 99 783 801 35 903 84 115018 252 395 496 663 725 838 116194 233 79 446 57 66 642 758 870 903 117050 64 123 40 208 40 303 93 422 28 761 800 45 960 99 118012 183 293 368 548 76 84 743 45 929 70 119016 374 474 503 16 23 27 38 52 688 738 82 897 953 89 91 120579 739 53 56 825 982 121238 42 64 342 74 432 76 566 83 638 745 836 52 122204 06 421 667 830 931 40 42 123021 24 140 209 43 65 330 446 69 78 511 725 826 922 124203 322 467 568 620 933 125118 64 247 324 473 573 632 35 126025 67 105 251 398 478 503 919 90 127173 232 437 72 544 75 813 40 78 025 64 91 128066 71 148 58 76 458 579 602 129022 318 22 82 629 761 130050 296 369 416 505 20 851 75 908 131006 25 44 116 64 323 52 77 90 93 465 95 849 948 77 132072 118 230 395 427 70 83 766 133356 496 701 838 66 922 134060 136 248 524 638 767 834 912 73 135108 308 96 488 528 943 97 136351 62 467 622 789 841 930 70 137042 102 88 330 98 404 39 542 46 615 738 906 31 38 138026 65 296 358 72 357 86 694 816 36 43 139008 27 69 75 146 71 76 220 98 384 598 620 763 859 957 140069 402 715 839 141668 769 911 58 142341 464 555 89 143032 70 250 338 490 502 845 924 144011 70 273 423 721 32 875 82 925 73 145085 112 18 90 91 260 521 37 642 91 776 812 910 35 86 146053 150 88 270 383 648 147231 50 455 63 68 506 18 698 951 148062 73 208 71 310 934 149020 65 133 45 66 80 417 80 581 816 34 38 55 912 150036 272 328 476 696 771 86 812 901 66 151052 70 99 132 84 405 58 86 644 55 947 91.

152044 81 176 306 484 584 664 837 97 984 89 153198 383 417 518 31 43 676 880 954 154137 80 275 343 605 13 794 982 96 98 155526 626 745 93 802 33 963 68 156170 268 345 456 554 702 919 157131 238 305 84 551 99 678 158093 96 121 59 356 417 682 823 31 159048 142 68 269 342 445 568 668 724 89 837 903 05 13 64 160126 229 64 85 351 69 650 829 957 161056 261 350 455 70 77 630 937 162097 321 418 96 542 52 72 680 797 163028 56 139 62 226 51 359 730 808 164082 113 471 598 630 694 165003 188 281 335 56 67 402 87 539 304 47 949 166015 54 94 185 306 37 446 99 589 626 92 746 97 869 963 167067 215 69 431 548 63 675 92 794 955 168055 437 42 53 531 699 770 169014 69 372 80 452 613 733 895 170026 177 89 225 61 456 94 511 626 786 908 37 171104 246 82 333 601 931 172159 203 37 46 67 386 91 506 629 46 57 218 89 73 950 60 173075 104 16 266 342 18 60 85 408 34 50 844 174063 80 281 95 99 329 66 404 611 700 903 11 31 175127 230 62 85 310 424 27 30 72 673 756 96 828 41 901 75 176125 379 417 567 826 31 959 1177204 32 92 494 509 52 956 178142 417 33 512 19 678 714 79 805 86 96 180070 95 178 233 73 362 75 92 464 520 26 49 96 692 756 60 809 14 74 985 181123 292 308 424 49 997 182064 373 509 15 752 861 183003 144 36 308 787 869 184046 55 84 118 321 32 74 404 23 548 694 718 947.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na N-ry:

126 52 414 96 1273 95 351 81 321 2436 49 3005 122 69 368 467 843 901 4059 667 875 5057 93 295 308 897 6328 414 662 7100 69 80 500 607 8761 9294 344 92 95 419 54 10987 109 22 238 11070 171 263 451 533 642 798 12279 83 312 58 89 450 607 29 757 95 14500 745 80 15182 16080 145 352 628 855 67 81 901 11116 76 261 424 538 93 606 39 18444 74 511 70 871 19394 423 641 53 702 25 20040 217 328 64 619 914 42 53 21275 776 85 86 22046 496 664 771 861 990 23002 148 94 387 728 32 37 970 24071 144 593 647 882 25006 547 713 990 26201 343 414 635 739 27022 101 993 28136 326 49 570 634 372 29386 706 945 30080 117 416 532 782 850 31126 243 306 93 431 570 674 32333 421 960 83 33317 542 689 756 844 79 34411 14 587 700 11 853 966 35058 69 485 812 36117 224 331 673 913 37016 114 237 339 595 610 721 823.

38128 253 487 706 825 39149 380 924 80 40021 79 294 435 510 41 62 625 709 41143 336 71 491 755 949 42107 241 874 43030 256 569 714 876 44160 431 395 754 918 78 45026 52 66 89 118 233 98 415 32 46031 174 384 633 90 47224 531 655 726 29 810 21 75 976 48131 212 28 52 554 614 47 49611 50231 95 94 639 65 724 819 51035 336 767 830 907 52058 301 775 53010 167 262 92 588 54383 86 514 16 758 942 78 55002 122 256 61 461 809 74 56158 243 74 57005 94 157 312 23 942 58088 206 337 469 644 95 863 959 96 59155 406 607 910 48 60008 830 492 898 910 21 61114 368 425 701 62127 928 77 63059 140 250 323 462 74 810 75 64120 852 975 65080 85 182 374 657 36130 427 44 952 67057 165 214 21 621 712 925 56 71 68592

(Ciąg dalszy na str. 10)

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Znak oferty naprzykład: z 18924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15

programy radjowe

ZAGRANICZNE

Piątek, 17 maja.

Hilversum — **20.10** i **21.10** koncert. **Radio Paris** — **20.00** koncert kameralny na starych instrumentach: **20.35** muzyka. **Londyn** — **20.30** konc. z Queens-Hall w progr. uwertura Mozarta „Wesele Figara" i Beethovena trzecia symfonja (Eroica): **21.45** d. c. koncertu: **22.45** muzyka. **Koenigswusterhausen** — **6.20** muzyka poranna: **8.00** muzyka dla gospodyń: **10.15** słuchowisko — „Fryderyk Liszt": **12.00** koncert symf.: **14.00** rozmaitości muzyczne: **16.00** śpiewacy przed mikrofonem: **17.00** konc. popularny: **18.00** bawarskie piosenki ludowe: **19.00** jak kiedyś było — tańce z dawnych lat: — **21.05** djalogi z operetek „Polska Krew" i „Bal w operze": **23.00** muzyka. **Lukxemburg** — **20.05** i **20.45** koncert popularny: **21.25** Margareta Brulez śpiewa: **21.25** muzyka. **Budapeszt** — **18.45** koncert na gitarach: **21.55** konc. fort. (Gergely): **22.35** konc. ork. operowej. **Sztutgart** — **21.00** konc. ork. z udz. solistów: **22.30** muz. ludowa w wyk. solistów: **24.00** do **2.00** muz. popularna. **Wiedeń** — **19.40** „Rzemiosło w piosence": — **20.10** słuchowisko: **22.10** konc. fortep.: **23.20** koncert. **Praga** — **6.00** gimn. z muzyką: **10.30** audycja szkolna w progr. piosenki: **12.35** konc. ork. wojsk.: **15.55** koncert praskiego kwartetu: **20.30** koncert z ok. święta Norwegii: **21.30** koncert skrzypc., **Kolonja** — **21.05** „Starzy mistrzowie wesołej szacie" koncert z udz. solistów: **23.00** muzyka ludowa. — **Sztokholm** — **20.05** koncert organowy z tow. skrzypiec i sopranu: **20.50** wykład S. Hedina: **22.00** muzyka popularna. **Monachjum** **21.05** koncert sym.: **23.00** muzyka. **Rzym** — **20.50** koncert muzyki operowej: **22.00** rozmaitości. — **Medjolan** — **20.50** „Miasto róż" operetka Lombardo i Ranzato — **Wrocław** — **5** i **6** koncert poranny: **9.00** koncert popularny: **10.15** słuchowisko z Monachjum: **12.00** koncert symf.: **15.30** muzyka wiolonez.: **17.00** rozmaitości muzyczne: **19.00** tańce z dawnych lat: **21.15** koncert symf.: **22.30** muzyka.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95 w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01 miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. — Przed wiadomościami poleconemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91 — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

„Co przeżyłem i co widziałem w Sowietach"

Uciekam z Sowietów do Polski

Wytężona praca — Nędzny zarobek — Jest mi źle — Postanawiam wrócić do Polski — Towarzysz ucieczki — Z 200 rublami uciekamy do Polski — Jesteśmy w Kazaniu — Moskwa — Kobiety motorniczymi w tramwajach — Bazary moskiewskie

XVI.

Pracowałem przy zakładaniu fundamentów. O tem, że praca była ciężka, dodawać chyba nie potrzeba.

Należało wykopać 12 metrów sześciennych ziemi w ciągu 12 godzin, pracowaliśmy bowiem na dwie zmiany. Do pracy przychodzili ludzie jeszcze nie wypoczęci po dawnej pracy — a odchodzili — jak szmaty, upadając ze znurzenia.

Za wyrobienie „normy" płacono 2 r. 65 kop. Niby to było dużo, a jednak strasznie mało. Odczułem to, gdym zauważył, że sam obiad kosztował 1 r. 50 kop. Ledwie więc zarobku z krwawej otrzymanego pracy na życie starczyło, a gdzie ubranie, buty, pranie bielizny i tyle, tyle innych do życia potrzebnych rzeczy. Człowiek, choć mu w Ojczyźnie nie było dobrze, przyzwyczaił się do innego życia.

Ja już od 8-miu miesięcy chodziłem w nieprane]. Jak się w tem czułem — każdy zrozumie, kto choć tydzień żył w takim brudzie. Było mi w tem fatalnie. Sprzykrzyło mi się wreszcie takie życie i postanowiłem uciec z powrotem do Polski.

Zdawałem sobie sprawę z tego, że ta myśl łatwa do zrealizowania nie będzie. Przez kordon tylu straży przedrzeć się, przejść przez pusty i zbiedzony kraj, nie wpaść w ręce krasnoarmiejców, nie paść z głodu — to sztuka nie lada. A jednak zdecydowałem się na ten krok.

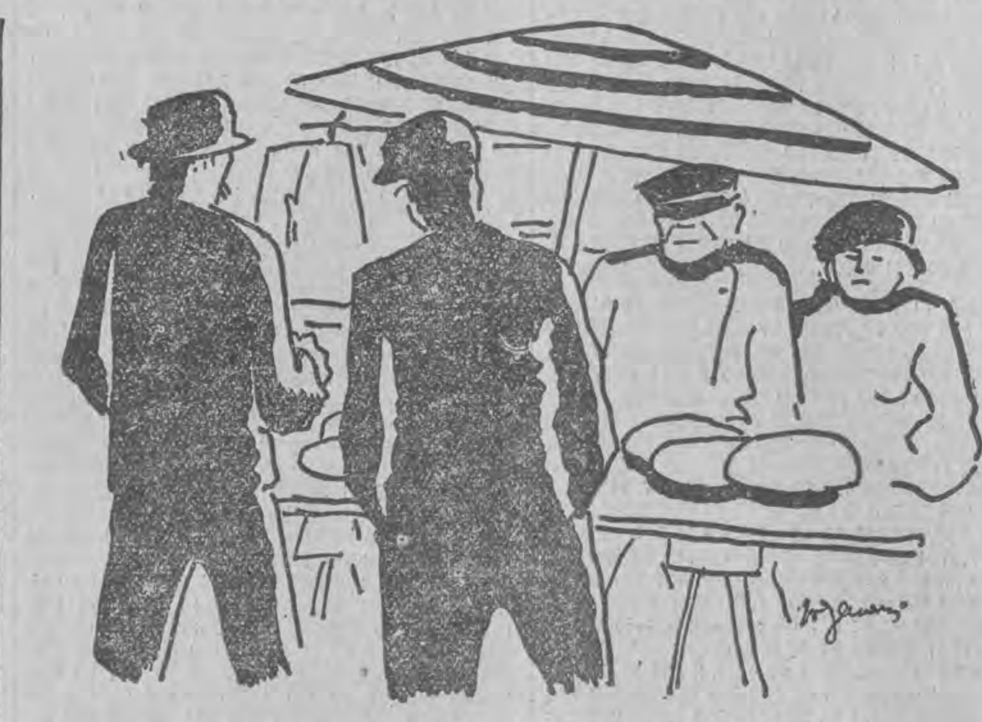
Umówiło się nas do ucieczki dwóch. Obaj byliśmy Polakami. Mój kolega nazywał się Julian Terpic i pochodził z Bydgoszczy. W długie noce omówiliśmy dokładnie plan ucieczki i rozważyliśmy wszelkie możliwości.

Wreszcie zdecydowaliśmy się, ustaliliśmy termin ucieczki. Sprzedaliśmy swoje garnitury, a kupiliśmy sobie bluzy i najlichsze spodnie. Każdy z nas uzyskał w ten sposób dużą — jak nam się zdało — sumę, 200 rubli.

Na drugi dzień rano udaliśmy się na stację i, aby uniknąć podejrzeń, kupiliśmy bilety do Świerdłowska i z powrotem.

W Świerdłowsku nabyliśmy bilety tylko do Kazania, bo do Moskwy sprzedawali bilety tylko za okazaniem dokumentów, a tego nie mieliśmy, a nawet nie mogliśmy zrobić. Nakrytoby nas z miejsca — i koniec marzeń.

W połowie drogi do Kazania Terpic wysiadł na jakiejś miejscowej stacyjce, żeby kupić mleka. Tymczasem pociąg ruszył. Towarzysz mój nie zdążył już wskoczyć do wagonu. Chwycił tylko pręta przy drzwiach i tak wlókł się kilka kroków, aż zaczepił nogą o zwrotnicę bocznego toru i upadł. Za chwilę podniósł się, ale pociąg odbiegł już daleko. Za nim goniło smutne spojrzenie człowieka, który opóźnił swój powrót do ojczyzny. Wyobrażałem sobie, jak bardzo jest mu przykro, jak będzie mu smutno, ale cóż mogłem mu pomóc? Pociąg pędził z głuchym stukotem przed siebie i coraz bardziej rozdzielała nas przestrzeń.



...w bazarze wszystko można kupić i wszystko sprzedać...

Przygnębiony tem wydarzeniem, przybyłem sam do Kazania.

Ponieważ pociąg do Moskwy odchodził dopiero o 18 godzinie, a była 3-cia w nocy, wyszedłem na miasto. Chciałem jakoś zabić czas, a przy tej okazji zobaczyć jedno z większych miast Sowietów. I jeszcze jeden był powód.

Na stacji choćbym chciał, nie mogłem czekać, bo otwierają ją tylko na pół godziny przed odejściem pociągu. Długo chodziłem po mieście i a nim sobie wyobrażał, jaka spotka mnie wieczorem radość.

Mianowicie spotkaliśmy się na stacji z Terpicem, który przyjechał następnym po mnie pociągiem. Uściskaliśmy się serdecznie i ruszyliśmy dalej, do Moskwy teraz już razem.

W pociągu ulokowaliśmy się na grónych półkach, aby nikomu nie przeszkadzać i wtedy Terpic opowiedział mi, jak go złapali krasnoarmiejce, jak uciekł im do lasu. lasem dostał się do następnej stacji, tu wykupił drugi bilet, bo tamten był już nieważny i wreszcie o tem, jak przybył do Kazania.

Tak przybyliśmy do Moskwy.

Na dworcu bardzo ożywiony ruch, tak samo i w mieście, samochody, tramwaje; ulice czyste, domy utrzymane porządnie, zupełnie jak przed wojną, tylko brak sklepów.

Najbardziej zdziwiło mnie, gdy zobaczyłem, *że na niektórych tramwajach kobiety są motorniczymi.* Byliśmy głodni i udaliśmy się do bazar kupić coś do zjedzenia. W bazarze można wszystkiego kupić i wszystko sprzedać. Tu ktoś chce sprzedać stare ubranie, tam jakaś kobieta trzyma słoninę w ręce, inna kiełbasę lub rybę i to wszystko na sprzedanie. Prawdziwy perski jarmark.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Tegoroczna moda kąpieliskowa zapowiada stroje powyższe dla syrenek morskich.

685 725 47 69142 358 802 10023 83 275 396 686 89 71279 547 881 92 72520 718 61 860 946 76 78 374 468 621 97 942 77 88 74156 242 63 483 583 75322 407.

76157 273 710 850 937 51 91 77087 212 548 725 59 975 78065 161 231 403 07 658 66 780 816 86 79186 358 703 44 80023 145 245 82 309 55 407 592 898 926 81342 411 611 87 82069 185 604 76 972 83117 425 94 520 82 84224 77 316 400 624 723 85183 424 86297 715 45 79 977 87166 295 97 361 434 46 69 506 59 617 702 88762 875 89146 338 535 844 989 90308 421 25 574 606 76 742 874 91120 31 289 941 57 92000 88 357 615 930 93064 73 196 283 363 98 674 898 979 94089 99 169 95106 15 455 962 96072 113 841 97140 308 467 538 668 928 98277 309 77 589 633 936 82 99054 554 548 100235 59 387 567 878 101041 514 89 721 809

76 925 102009 18 113 367 530 735 994 103072 87 106 51 370 498 594 859 945 104164 257 85 860 105193 270 95 302 17 665 77 813 106222 510 720 107030 112 204 657 714 48 835 51 66 94 939 108183 230 396 507 47 701 916 64 80 109195 628 738 940 110143 427 813 991 111203 97 377 473 727 883 905 112071 565 726 806 61 71 938 113086 155 375 496 970.

114059 136 358 506 744 115005 74 756 931 46 116331 34 90 569 85 117062 474 639 56 118376 533 679 984 119545 827 120142 473 535 839 978 121303 521 48 914 122402 579 98 636 735 814 123013 249 318 525 690 700 963 124055 226 57 378 535 98 126707 15 127188 297 532 84 690 821 44 51 89 917 128087 110 51 261 129445 553 130194 660 741 824 63 131026 308 920 132049 109 540 133463 931 134185 326 79 95 553 704 135290 307 510 822 136419 567 936 41 137541 629 138055 582 636 85 787 999 139080 506 683 796 140044 61 78 281 545 692 779 877 141038 53 222 383 142143 323 87 576 673 773 942 143388 577 866 144213 90 99 485 551 145052 254 578 804 86 956 146192 439 64

703 881 147090 501 66 640 738 148163 592 149166 766 73 805 150086 178 216 311 151038 224 702 901 52.

152014 28 388 94 596 153297 574 853 71 154009 69 429 917 155046 107 25 350 156178 279 472 90 541 680 157132 208 87 314 835 158244 759 159191 204 60 92 630 911 160086 135 238 87 345 89 445 167077 290 364 529 919 162067 360 500 813 24 922 163305 633 775 835 38 164200 519 841 510 694 165003 75 213 523 785 88 166330 546 787 167495 168131 46 61 66 206 360 575 809 169079 152 226 516 741 90 92 973 170318 81 615 903 171038 59 475 537 745 173189 640 174278 647 762 63 854 96 902 175051 376 593 608 839 97 176040 629 791 866 177144 248 338 46 435 99 515 43 681 178458 849 925 179214 321 80 92 922 180087 98 120 522 734 70 181068 396 526 65 846 48 182171 97 268 323 32 72 563 183139 93 553 619 184034 142 603 74 724.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Po 10.000 zł n-ry: 1339 121827 145240 183563.

Po 5 000 zł. n-ry: 49059 58548 132381.

Po 2 000 zł n-ry: 2254 11371 17982 22398 41827 47369 76318 88883 92847 93330 102262 105771 114833 132269 142279 149191 153136 156732 157571 166235 174782 180425.

Po 1 000 zł n-ry: 6402 12616 20904 26597 31251 33556 35534 67197 71742 73160 79276 83958 86736 89308 90998 91126 98714 103915 106026 111452 123168 131980 136900 139758 145835 148041 150035 151443 153474 156105 164533 167819 172874 174720 176377 179107 179418 184878.

Po 200 zł na N-ry:

130 359 494 639 1121 307 466 594 964 2012 107 90 349 507 43 993 3000 468 636 56 831 4025 125 73 328 512 654 902 5016 168 255 327 6030 34 87 682 788 818 7264 448 527 750 836 977 8120 54 304 753 985 9031 262 84 307 10415 961 11430 54 69 504 51 615 45 824 12193 611 30 915 22 13063 77 667 937 14220 471 795 859 15293 341 448 550 617 51 74 16045 179 253 482 710 34 48 860 91 988 17044 441 574 18066 446 867 19104 47 389 401 595 678 726 20201 310 44 47 552 57 729 75 948 56 21382 609 38 22249 391 95 473 589 23004 42 52 83 93 147 330 740 977 24286 391 476 642 718 899 25315 33 432 720 828 26304 419 769 813 58 27050 158 406 43 920 25 28034 116 233 352 481 693 719 887 904 29430 44 30175 213 468 31135 59 987 32275 355 577 33017 442 653 702 12 960 34371 717 866 35098 199 36166 328 87 689 997 37071

38194 314 605 732 819 39131 257 434 691 736 808 40017 167 332 682 933 41156 912 71 90 42076 251 470 550 702 888 43053 313 601 44055 56 124 319 653 743 75 845 45101 46 75 316 521 43 766 77 87 46040 95 259 606 829 905 47061 137 71 218 354 80 589 908 48055 542 95 49072 150 414 27 973 50424 530 692 708 56 895 51150 375 78 52011 117 30 70 482 925 53049 458 697 914 64 54017 292 394 647 55240 331 834 56075 256 86 493 832 35 947 57143 200 588 703 54 58086 278 601 59111 209 308 349 619 810 60024 65 647 887 61047 324 648 72 717 62002 69 96 104 76 465 583 956 63003 563 756 46011 408 560 917 95 65044 86 297 720 89 956 66268 97 833 67106 256 549 616 791 932 68010 119 302 634 44 765 857 69465 518 680 873 70116 207 336 449 57 954 71008 72 166 222 328 51 67 534 72297 460 556 918 34 73158 282 93 388 502 37 92 606

76001 03 410 563 76 731 97 77000 514 657 713 26 81' 992 78045 347 86 420 540 758 913 29 80077 507 46 789 893 81127 89 387 449 593 722 912 28 67 82228 85 455 75 520 616 29 56 83053 142 93 361 66 401 30 527 624 721 830 960 84123 376 571 643 735 85096 276 97 732 844 86295 467 728 87063 335 484 538 787 88095 550 601 04 737 38 882 89205 322 83 455 620 90111 39 638 44 91275 687 746 334 37 906 92033 42 279 527 601 75 784 857 913 94018 234 72 376 440 67 504 86 714 89 859 957 94015 141 92 213 371 598 678 788

95011 01 137 44 421 629 784 86 96508 836 60 86 928 80 98108 301 836 99120 63 341 497 763 100286 415 81 596 654 101258 939 102026 277 92 301 634 907 103429 640 713 104208 689 909 75 105205 41 490 510 69 76 106059 209 66 475 680 795 807 940 48 107043 97 912 92 108063 427 74 715 57 848 109064 105 16 607 110169 275 111299 560 616 900 91 112036 429 70 911 113170 200 408 77 613 708 944.

114125 26 40 273 484 996 115049 295 332 116118 99 251 954 117091 569 71 802 987 118068 137 224 75 333 448 82 708 953 119346 467 655 120185 785 121277 394 32 122059 201 377 718 39 123060 383 464 75 984 124418 642 771 824 125570 619 28 979 126259 610 508 828 127367 409 128291 323 55 129081 535 702 940 130003 224 809 940 131230 531 668 86 874 132313 97 146 882 932 133066 314 561 89 874 134148 360 413 766 851 956 81 135409 80 515 922 136149 449 77 594 874 137080 171 363 823 138222 24 420 803 962 82 139371 509 86 140085 410 378 754 141188 209 448 614 61 734 66 91 827 142345 486 592 651 91 96 825 918 143017 33 190 458 621 69 723 52 144105 84 212 42 347 90 145067 199 312 146074 362 35 866 147465 579 623 148237 343 455 79 620 854 948 149146 291 336 92 150334 567 942 151162 237 349 54 70 427 544 742 59.

152012 245 465 511 46 709 847 153570 730 859 154010 28 967 155114 334 937 156283 432 758 869 157099 148 252 884 158253 322 613 762 159002 988 160677 940 161121 273 323 95 687 162826 163088 126 672 790 941 54 164118 40 233 69 441 743 165069 458 592 641 12 166234 49 391 418 524 38 713 23 30 167197 219 66 330 32 83 459 168008 279 534 604 716 813 947 169233 450 65 656 68 737 170246 662 77 719 98 852 171271 736 51 71 820 52 982 172214 508 84 686 838 173252 391 459 501 607 55 980 174149 580 696 771 873 175110 467 525 94 798